GAZETA POLSKA W BRAŻYLJI

Warunki prenumeraty
W Brazylji rocznie: 10$000 z góry, 11$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i reszty zagranicy 3 dolary.
Numer pojedyńczy: 300 rejsów.
Wychodzi raz na tydzień
zawsze w środy

WYDAWCA: Franciszek Wochnik REDAKTOR: Ignacy Sklarski

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych
(„Vales postaes" i „cartas com. valor")
„Gazeta Polska w Brazylji"
Curityba — Parana — Caixa postal 15.
Redakcja i Administracja
mieści się przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6 blisko Uniwersytetu Parańskiego.

N. 26 | Kurytyba, Sroda dnia 30 czerwca 1926 | Rok XXXV

W jaki sposób został dokonany zamach stanu w Warszawie.

(Ciąg dalszy)

ROZPOCZĘCIE WALKI.

Na krótko przed godziną szóstą 22-gi pułk piechoty ruszył z Pragi na most Kierbedzia. Oba mosty były już wcześniej zajęte przez wojsko marszałka. Policja ustąpiła bez walki. Jednocześnie ustawiony na Nowym-Zjeździe 36 pułk piechoty, który miał bronić dostępu do miasta, wypowiedział posłuszeństwo prezydentowi, zajął poblizki zamek dawnych królów polskich i ztamtąd zaczął strzelać do stojącego tuż obok na placu Zamkowym 1-go dywizjonu armat konnych. Wywiązała się krótka, ale krwawa bitwa. Zaledwie padły pierwsze wystrzały z armat, rzucili się z zamku i od strony mostu żołnierze przeciwrządowi i z bagnetami w ręku zmusili armaty do milczenia. W walce tej wielu żołnierzy z 1-go dywizjonu armat poległo. Tu został zraniony śmiertelnie, walcząc bohaterskiego, dowódca armat porucznik Szczepan Olchowicz. Wielkie straty poniósł również 30-ty pułk piechoty, stojący po stronie rządu. Wycofał się on wkrótce potem do cytadeli.

Gdy zmrok zapadał, w ręku wojsk marszałka Piłsudskiego był most Kierbedzia i plac Zamkowy. Słabe oddziały wojska rządowego zgromadziły się tymczasem na Krakowskiem-Przedmieściu, koło pałacu rządowego, oraz na placu Teatralnym.

Prezydent Wojciechowski po raz wtóry usiłował zapobiedz bratobójczym walkom: o godzinie 7-ej minut 40 udał się samochodem na plac Zamkowy i wzywał żołnierzy do posłuszeństwa prawowitej władzy. W czasie tego przemówienia żołnierze wystrzelili wszyscy naraz, zabijając i raniąc wiele osób, a wśród nich kapitana Szymańskiego.

Prezydent odjechał. a wówczas 22-gi i 36-ty pułki piechoty zaczęły iść naprzód. Oddziały rządowe wycofywały się przez Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Swiat na plac Trzech Krzyży i dalej przez Aleje Ujazdowskie do Belwederu. Do Belwederu też pojechał prezydent i ministrowie. Na Krakowskiem-Przedmieściu znów padło wielu zabitych i ranionych. Odwrót oddziałów rządowych, począwszy od Aleji Jerozolimskich, osłaniała szkoła podchorążych w liczbie 700 żołnierzy pod dowództwem pułkownika Paszkiewicza. Przybył również na pomoc oddział żołnierzy morskich i rozpocząwszy gwałtowną strzelaninę, powstrzymał pochód wojsk. Na placu Trzech Krzyży było znów dużo zabitych żołnierzy. O godzinie 10-ej wieczorem w ręku marszałka Piłsudskiego była cała północna część miasta, z wyjątkiem cytadeli, aż po plac Trzech Krzyży, a w rękach prezydenta Wojciechowskiego i naczelnego ministra Witosa część południowa.

Pod osłoną nocy wojska rządowe cofnęły się poza ulicę Nowowiejską, bliżej Belwederu. Witos postanowił nie uledz. Jako naczelny minister wydał rozkaz do pułków stojących w różnych miastach poza Warszawą, żeby śpieszyły coprędzej rządowi na pomoc. Również marszałek Piłsudski wezwał z poza Warszawy kilka pułków wojską.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Piłsudski przyjął w komendzie miasta późną nocą gazeciarzy, którym oświadczył co następuje:

„Nie mogę długo mówić, gdyż czuję mękę nietylko fizyczną ale i moralną, gdy będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się, po ciężkiej walce z sobą, na próbę siły z masowemi jej konsekwencjami. Całe życie walczyłem o szacunek dla tego, co zowią imponderabilia, jak cnota, jak męstwo, i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie starania o korzyść własną, czy swego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracą swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości."

STAN WYJĄTKOWY.

Na podstawie artykułu 124 konstytucji rada ministrów wydała rozporządzenie, zawieszające działanie praw obywatelskich na obszarze miasta Warszawy, województw Warszawskiego i Wileńskiego, oraz powiatów: siedleckiego i łukowskiego w województwie Lubelskiem.

Na mocy tego rozporządzenia zawieszone zostają: wolność osobista, nietykalność mieszkania, wolność gazet, tajemnica listów oraz prawo o związkach i zgromadzeniach zawarte w artykułach: 97, 100, 105, 106 i 108 konstytucji.

Szczegółowe rozporządzenia wykonawcze, określające granice uprawnień władz, wyda minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z odpowiednimi ministrami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomośc ze świata

SZWAJCARJA.

— SYSTEM PASZPORTOWY BĘDZIE UTRZYMANY PRZY WPROWADZENIU PEWNYCH UŁATWIEŃ. W dniach od 12 do 19 maja br. odbyła się w Genewie międzynarodowa konferencja paszportowa. Nacechowana liberalizmem propozycja delegata polskiego co do całkowitego zniesienia paszportów przez wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi Narodów nie znalazła poparcia w znacznej większości państw, które w chwili obecnej nie uznały za możliwe wprowadzenia tak radykalnej reformy.

Uznając użyteczność paszportu, który jednocześnie służy jako dokument tożsamości i dokument podróży, konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem w zasadzie systemu paszportowego — wizowego, pod warunkiem wprowadzenia pewnych ułatwień. Główne z tych ułatwień rekomendowanych przez konferencję są następujące: 1) przedłużenie ważności paszportów do dwóch lat, 2) rozszerzenie ważności paszportów na możliwie wielką ilość państw 3) zmniejszenie opłat za paszporty do wysokości rzeczywistych kosztów administracyjnych, związanych z ich wydaniem, 4) rozszerzenie ważności wizy wjazdowej i tranzytowej do dwóch lat, 5 uproszczenie formalności i przyśpieszenie procedury uzyskania wizy, 6) uproszczenie formalności przy kontroli paszportów i wiz na granicy, celem zmniejszenia postoju pociągów na stacjach granicznych do niezbędnego minimum.

ANGLJA.

— POLSKA JESZCZE NIC NIE STRACIŁA W GENEWIE. Anglja zadowolona jest z powrotu Piłsudskiego do władzy. Temu widocznie należy zawdzięczać ostatnią zmianę stanowiska delegacji angielskiej w Genewie względem Polski. Delegat lord Cecil pod koniec konferencji wygłosił przemówienie, w którem powiedział, że Polska nic jeszcze nie straciła, a wszystko może zyskać na przyszłej konferencji w czerwcu. Polska będzie mogła otrzymać niestałe długoterminowe miejsce. Z innych państw nikt tego nie otrzyma.

Dr. Vieira de Alencar
i
Dr. Alarico Vieira de Alencar
ADWOKACI
BIURO:
Rua 15 de Novembro 37 (sob.)
Cai postal 263 - Telefon 232
Kurytyba

Wiadomości z Polski

— PROGRAM NOWEGO RZĄDU. Prezes rady ministrów w Polsce, prof. inż. dr. Bartel w rozmowie z przedstawicielami prasy program swój określił temi słowami:

— Rząd mój powołany jest do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy. Oczywiście trwać będzie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, co nastąpi w najbliższym czasie. Rząd stać będzie bezwzględnie na stanowisku konstytucji.

W tem miejscu p. premjer dotknął sprawy trudności, z jakiemi się spotkał przy tworzeniu rządu.

— Byłem zmuszony tworzyć gabinet w warunkach bardzo trudnych.

— Czy spotkał się p. profesor z poważniejszemi trudnościami?

— Tak. Były niemi sprawy personalne.

— Mianowicie?

— Nieprzyjęcie przez kilku kandydatów.

— Czy wolno wiedzieć, dlaczego je pp. Skrzyński i Raczkiewicz odrzucili?

— Pierwszy jest wstrząśnięty wypadkami ostatniemi, każdy może zrozumieć, iż nerwy lub serce mogą silniej zareagować w takich chwilach. Pan Raczkiewicz zaś jest zupełnie przepracowany.

P. premjer wraca do swych zamiarów, mówiąc:

— Gabinet, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, musi przedewszystkiem „zdemobilizować" sytuację, aby zapewnić obywatelom bezpieczeństwo, a krajowi spokój.

A dalej:

— Komunizm lub faszyzm nie istnieją dla mnie. Wszelkie wystąpienia antypaństwowe będę tępił.

Tu wmieszał się do naszej rozmowy jeden z posłów socjalistycznych, pytając żartobliwie:

— Czy „Robotnika" będzie p. premjer konfiskował?

— Jeżeli zasłuży, to tak. Każde pismo wogóle, z prawa czy z lewa, dajmy na to „Robotnik" czy „Warszawianka" będzie musiała uszanować wartość drukowanego słowa. Rząd obecny nikogo kokietować nie będzie; będzie pracował — temi słowami zakończył rozmowę nowy premjer.

CZYTELNIKU
CZAS NAJWYŻSZY ZAPŁACIĆ PRENUMERATĘ!

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. — Telegrafują z Belgradu, stolicy Jugosławji, że dnia 18 b. m. ukończone zostały konferencje „Małej Ententy". Minister polski, który był obecny na tych konferencjach oświadczył, że Polska popierać będzie kandydaturę p. Ninczica, jugosławiańskiego ministra spraw zagranicznych, na prezydenta Zgromadzenia Ligi Narodów, które się ma odbyć we wrześniu br. zaś rumuński minister spraw zagranicznych zawiadomił „Małą Ententę" o zawarciu przymierza wzajemnej obrony między Polską i Rumunją, co do którego przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławji zarezerwowali swoją opinję.

Warszawa 20 bm. Rząd polski zaprzeczył pogłoskom, jakby prezydent Rzeczypospolitej zamierzał zrzec się prezydentury na wypadek, gdyby została zatwierdzona reforma Konstytucji.

Warszawa 23 bm. Dnia 5 lipca br. ma Sejm polski rozpocząć debaty nad projektem reformy Konstytucji. Zgodnie z życzeniem rządu debaty te ukończone być mają w przeciągu 15 dni.

Warszawa 21 bm. Sprawiło tu wielką senzacje za mordowanie Simanolskiego byłego szefa sztabu generalnego generała Petlury, zamordowanego niedawno w Paryżu. Przypuszczają że jest to morderstwo polityczne, dokonane przez wysłanników sowieckich. Policja warszawska stara się energicznie wyśledzić sprawców tego tajemniczego morderstwa.

Warszawa 23 bm. Członkowie prawicy Aleksander Raczyński i prof. Satenlewicz (?) zostali mianowani ministrami rolnictwa i reformy rolnej. Wiadomość nie potwierdzona powiada, że teka ministra oświaty ma być ofiarowaną marszałkowi Ratajowi.

Warszawa 22 bm. Odbył się tutaj z wielką pompą pogrzeb francuskiego admirała Zovillet'a, szefa

Chcecie kupić dobrej ziemi?

Proszę zgłosić się do niżej podpisanego, a dostaniecie jaknajlepszej i taniej ziemi do uprawy, także i lasu herwalowego lub pinierów. Co do ziemi dla kultury: las potingowy, drzewa cedry, gabriuwa, guawiroba, jednem słowem jaknalepszej jakości ziemia do sadzenia.

Ziemia **ta oddalona 18 kilometrów od União da Victoria** przy drodze kołowej, która łączy to miasto z kolonją Cruz Machado.

W większej ilości kupną, daje się opust od 5 proc do 10 proc

Sprzedaje się także **ziemie między Paulo Frontim i Dorizon** gęsty las, ziemia do sadzenia i herwę. Sprzedaje się duże ilości jak na szakry.

Zgłosić się jaknajprędzej, bo ziemia drożeje!

Michał Babirecki — Dorizon — Parana

Sociedade Importadora Limitada
CURITYBA, AVENIDA LUIZ XAVIER 28

PŁUGI stalowe specjalne dla Parany, bardzo tanie
DRUT kolczasty po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy)

poleca hurtownia polska
SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA—Curityba, Avenida Luiz Xavier 28
Caixa postal 393
Bernefugo najlepszy środek przeciwko bernom.
Bilsulforato de carbono, świetny środek do imunizowania zboża

francuskiej misji marynarskiej, zmarłego przedwczoraj. W pogrzebie wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej. marszałek Piłsudski, ministrowie, przedstawiciele władz i ciało dyplomatyczne.

Warszawa 23 bm. Minister skarbu przedstawił Sejmowi ogólny budżet Rzeczypospolitej. Usprawiedliwiając swój projekt sanacyjny, oświadczył minister, że ma zamiar ustalić płace urzędników państwowych, stosownie do istniejących w grudniu 1925, co powiększy wydatki o 18 miljonów złotych.

Przy zaprowadzonych środkach oszczędności równowaga budżetu będzie wkrótce urzeczywistnioną. Rząd w żadnym wypadku nie pozwoli na drukowanie nowych banknotów i nie będzie robił operacyj finansowych zagranicą. Zredukuje znacznie wydatki administracyjne i obetnie budżet ministerstw. Użyje energicznych środków celem zwalczenia kryzysu giełdowego i powiększy produkcję krajową.

Dla zwalczenia spadku złotego rząd użyje krajowych instytucyj kredytowych i nakaże im otworzyć rachunki w złotych i dolarach, co wpłynie dodatnio na polepszenie stanu kursu krajowego.

Po mowach kilku posłów został projekt ministra przesłany do Komisji finansowej do zbadania.

Przy końcu posiedzenia wicemarszałek Sejmu oświadczył obecnym, że otrzymał list od p. Rataja, w którym tenże zrzeka się godności marszałka sejmu.

Wybór nowego marszałka Sejmu został oznaczony na dzień 28 czerwca.

Berlin 23 bm. Wiadomości nadesłane z Warszawy powiadają, że kobieta nazwiskiem Józefa Gongza(?) miała zamiar dokonania zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego, w czem przeszkodziła jej straż.

Pogłoski te zostały zaprzeczone przez rząd polski.

Warszawa 23. Rząd polski wznowił pertraktacje z firmą amerykańską Harrison Company celem zuyskania pożyczki w sumie 20 miljonów dolarów, która będzie zagwarantowaną koncesją na eksploatowanie kopalni miedzi na Górnym Śląsku.

— Stronnictwa ludowe i socjaliści uchwalili rezolucje żądające rozwiązania Sejmu i dokonania nowych wyborów do Sejmu w dniu 17 paźdz. br.

Stronnictwo Robotnicze uchwaliło taką samą rezolucję.

FRANCJA. — Minister wojny p. Painlevé wykonując instrukcje premjera Brianda zatelegrafował do generalnego wodza wojsk francuskich na Wschodzie, nakazując mu wstrzymanie egzekucji żołnierza legjonu obcokrajowców Gilberta Clare, amerykanina, który przez Sąd wojenny został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za dezercję ze swego legjonu.

Paryż 24. P. Aristides Briand zdołał opanować kryzys rządowy i utworzył nowy gabinet ministerjalny, w skład którego weszli pp: Briand, jako premjer i minister spraw zagranicznych, Caillaux, jako wice-premjer i minister skarbu, Laval — sprawiedliwość, Durand — oświata, Chapital — handel, Daniel Vincent — roboty publiczne, Binet — rolnictwo, Perrier — kolonje, Durafour — praca, Jourdan — pensje i jako podsekretarze: Daniel — skarb, Pietri — lotnictwo, Laurent Leynac — marynarka, handlowa, Valner — prowincje odzyskane, pułkownik Picot — wojna, Romeil Astier — oświata techniczna.

Przed utworzeniem gabinetu p. Briand odbył konferencję z byłym premjerem p. Poincaré, który przyrzekł swoją współpracę dla dobra Francji i uzdrowienia jej finansów, odmówił jednak stanowczo przyjęcia jakiejkolwiek teki w nowym gabinecie.

NIEMCY. — Niemiecka prasa nadowa utrzymuje, że prezydent Rzeszy niemieckiej marszałek Hindenburg zrzecze się prezydentury, jeżeli plebiscyt narodowy w sprawie wywłaszczenia byłych książąt niemieckich wypadnie niekorzystnie dla tych ostatnich.

Dziennik »Tatglische Rundschau« oskarża socjalistów, że usiłują przeprowadzić wywłaszczenie książąt niemieckich, aby w ten sposób zmusić marszałka Hindenburga do ustąpienia z prezydentury.

Berlin 21 bm. Niemcy były wczoraj zagrożone nową rewolucją z powodu wyniku plebiscytu narodowego, zarządzonego w sprawie wywłaszczenia byłych książąt niemieckich. Gdyby ilość głosów za wywłaszczeniem doszła do legalnej liczby 20-tu miljonów, potrzebnych do zarządzenia wywłaszczenia, wówczas nietylko ex-książęta utraciliby swe majątki, przedstawiające wartość około 400 miljonów dolarów, ale także rząd zostałby podminowany zwycięstwem socjalistów i komunistów i utraciłby swoją powagę.

Chociaż plebiscyt nie dosięgnął 20 miljonów głosów, to jednak udowodnił, że miljony obywateli niemieckich są stanowczo przeciwni dawnym rządom monarchicznym.

Ta wielka siła antimonarchiczna jest zabezpieczeniem dla obecnej republikańskiej formy rządów.

Berlin 24 bm. Komisja sprawiedliwości niemieckiej Rady państwa egzaminuje projekt rządu w sprawie konfiskaty dóbr byłych panujących niemieckich.

W pewnych kołach politycznych przypuszczają, że projekt ten ma na celu pogodzenie interesów państwa z wymaganiami Hohenzollernów.

Bruksela 25 bm. Ambasador japoński przy rządzie belgijskim przyjął przewodnictwo stałej komisji rozjemczej w zatargach granicznych, które nie będą mogły być załatwione w drodze dyplomatycznej między Polską, Finlandją, Estonją i Litwą.

HISZPANJA. — Paryż 25 bm, Korespondent paryskiego dziennika »Le Jornal« w Madrycie donosi że został tam wykryty spisek przeciw dyktatorskim rządom generała Prima de Rivera. Na czele tego spisku miał stać generał Weyler, były szef sztabu generalnego. Aresztowano mnóstwo osób, przeważnie wojskowych i zajmujących wysokie stanowiska.

TURCJA. — Konstantynopol 23 bm. Policja turecka w Smyrnie wykryła spisek na życie prezydenta Republiki tureckiej, generała Mustafy Kemala paszy. Uwięziono wiele wybitnych osobistości i skonfiskowano wielką ilość broni palnej i bomb dynamitowych. Między uwięzionymi znajduje się także były deputowany Hussein Aveni i prawie wszyscy członkowie parlamentu tureckiego. Na czele spisku stali generałowie Nouredine-pasza i Tagiar-pasza.

RUMUNJA. — Berlin 22 bm. Nadesłane do »Lokal-Anzeigera« wiadomości z Bukaresztu donoszą, że wkrótce będą znowu gazety miały co pisać o księciu rumuńskim Karolu. Tenże rozłączył się stanowczo ze swą żoną morganatyczną, panią Lupescu, mieszkającą obecnie w Paryżu i wyjechał ze swą książęcą małżonką Heleną do Konstancy.

Już tylko 500 alq. ziemi do sadzenia pozostało na kolonji Cel. Queiroz

Spieszcie się z zamawianiem i kupnem
Biuro kolonizacyjne Virmond
GUARAPUAVA — PARANA
Ladislau Radeck

KRONIKA KRAJOWA

Kurytyba.

— Poprzedni numer »Gazety Polskiej« z powodu pomyłki zecera i przeoczenia korekty nosi mylnie datę 30 czerwca b. r. zamiast 23 czerwca b. r.

— W lipcu b. r. ma przybyć do Kurytyby p. Dr. Juljan Szymański, znany okulista i profesor wileńskiego uniwersytetu. Rodacy, którzy cierpią na choroby oczu, gardła, nosa i uszu powinni skorzystać z pobytu dra Szymańskiego, który jest specjalistą w leczeniu tych chorób i poszukać u niego porady i pomocy.

— Bawiący od kilku miesięcy w Kurytybie artysta malarz p. Bruno Lechowski wyjechał przed kilku dniami do Paranagua, aby tam przez krótki czas urządzić wystawę swych obrazów, a zarazem zdobyć motywy z pięknych i malowniczych gór i widoków nadmorskich dla swych przyszłych prac artystycznych.

P. Lechowski powróci jeszcze na krótki czas do Kurytyby, poczem wyjedzie w dalszą swą podróż artystyczną na około świata.

— P. JAN KUBIS, znany malarz pokojowy i dekoracyjny, zwinął przed niedawnym czasem swój sklep w Kurytybie i przeniósł się na kolonję Abranches gdzie po p. Witosławskim objął na własność sklep spożywczy, który mu p. Witosławski odsprzedał z powodu zmiany swych zamiarów na przyszłość.

Znaną tę placówkę polską, pozostającą dziś pod kierownictwem p. Jana Kubisa polecamy naszym rodakom w myśl hasła »swój do swego«, a polecamy tem goręcej, że p. Kubis na poparcie rodaków zasłużył sobie słusznie przez swoją dotychczasową gorliwą pracę obywatelską.

Minas Geraes

— Z Rio de Janeiro donoszą, że w miasteczku Pirapora w stanie Minas Geraes pojawiła się żółta febra, skutkiem czego mieszkańcy licznie opuszczają to miasteczko. Wiadomość ta zaniepokoiła także mieszkańców stolicy Brazylji z powodu możliwości przeniesienia się tej strasznej choroby do Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro.

Rektor uniwersytetu rioskiego hr. Affonso Celso otrzymał z Paryża telegram z zawiadomieniem, że do Rio de Janeiro ma przybyć w krótkim czasie sławna i wielce zasłużona, uczona polska p. Curie-Skłodowska, profesorka światowej sławy uniwersytetu paryskiego Sorbony i członkini francuskiej Akademji.

Pani Curie-Skłodowska przybędzie do stolicy Brazylji, aby tam wygłosić kilka wykładów w Instytucie francusko-brazylijskim Wysokiej Kultury, istniejącego przy Uniwersytecie w Rio de Janeiro.

Pani Skłodowska, wdowa po zmarłym, znakomitym chemiku francuskim śp. p. Curie, profesorze uniwersytetu paryskiego, jest wynalazczynią nieocenionego pierwiastka »radjum«, mającego dziś szerokie zastosowanie przedewszystkiem w lecznictwie, za co uzyskała nagrodę Nobla z dziedziny chemji.

— W Rio de Janeiro w domu przy ul. Alvaro Chaves N. 17 inżynier holenderski Tys Glopper w przystępie zazdrości ranił ciężko wystrzałem z rewolweru powieściopisarkę i dziennikarkę rosyjską Werę Zgouride, liczącą zaledwie lat 21, z którą od dłuższego czasu żył w bliższych stosunkach, następnie tą samą bronią palną sobie życie odebrał.

Glopper liczył lat 45. Jako utalentowany inżynier, zarabiał bardzo wiele i wkrótce dorobił się znacznego majątku. Życie jednak bulaszcze i rozrzutne, jakie od dłuższego czasu prowadził, doprowadziło go wkrótce do ruiny — a następnie do zbrodni i samobójstwa.

Wera Zgouride podczas częstych nieobecności Gloppera przyjmowała w domu swym, oprócz licznych przyjaciół i znajomych, znanego dziennikarza dra Saboyę de Medeiros, który wzbudził zazdrość w zdenerwowanym i niezrównoważonym Glopperze i stał się mimowolną przyczyną tej smutnej tragedji.

Werę Zgouride odwieziono do szpitala. Stan jej zdrowia, mimo niebezpieczna rana, zadana w brzuch, nie budzi obaw. Pierwsze słowa, jakie po odzyskaniu przytomności wyrzekła Wera były następujące »Chwała Bogu, że jestem wolną od tego człowieka.

Tak zwykle zakończają się wszelkie bliższe związki, które nie mają moralnego podkładu.

— Przyszły prezydent Brazylji dr. Washington Luiz w pierwszych dniach lipca wybiera się na zwiedzenie północnych stanów Brazylji.

— Dzienniki rioskie powiadają, że Senat federalny ma uchwalić w najkrótszym czasie 2 tysiące kontów na dokończenie drogi kołowej z São Paulo do Rio de Janeiro. Przyczyną tego zbawiennego pośpiechu w dokończeniu tej tak ważnej drogi ma być to, że dr. Washington Luiz, prawdopodobnie bez celu, oświadczył swoim najbliższym przyjaciołom, że celem objęcia stanowiska prezydenta Republiki w dniu 15 listopada br ma zamiar podróż z São Paulo do Rio de Janeiro odbyć automobilem.

Ostatnie wiadomości

POLSKA. — Donoszą z Warszawy, że stronnictwo ludowe przedłożyło Sejmowi projekt reformy Konstytucji przeciwny projektowi rządowemu, przedewszystkiem odnośnie do ograniczenia władzy Sejmu i prezydenta Rzeczypospolitej.

— Marszałek Rataj, który zrzekł się przewodnictwa Sejmu, został ponownie wybrany marszałkiem Sejmu 176 głosami przeciw 122.

— Sejm zatwierdził dn. 25 czerwca budżet ministerstwa skarbu, a zarazem poraz pierwszy uchwalił votum zaufania dla obecnego rządu.

— Do Berlina donoszą z Warszawy, że strajk ogólny ogłosili robotnicy okręgów Bydgoszczy i Torunia. — Robotnicy ci żądają podwyższenia płac.

— Z Warazawy donoszą, że ciągłe strajki robotników paraliżują życie codzienne prawie wszystkich miast w Polsce. Prasa polska przypisuje te strajki propagandzie komunistycznej.

— Z ministerstwa spraw zagranicznych skradziono 2 walizki z korespondencją urzędową, przeznaczoną dla poselstw zagranicznych.

WŁOCHY. Dzienniki rioskie publikują telegramy z Europy, które donoszą o ogromnem trzęsieniu ziemi w południowych Włoszech. Szczególnie ucierpieć miały miasta Neapol, Messina, Syraruza i Katania. Brak szczegółów.

W myśl »Planu Współpracy« Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich, podanego w No. 1—8 »Naszej Szkoły« ze stycznia 1926 r., został opracowany program przeszkolenia dla tych Pp. Nauczycieli, którzy sobie tego życzyć będą. Program ten został ogłoszony w No. 5—13 — »Naszej Szkoły« z maja 1926 r.

Już zgłosili się do przeszkolenia wszyscy członkowie ogniska lapskiego i zamówili odpowiednie książki.

Pożądane jest w interesie dobra szkolnictwa, by wszyscy Pp. Nauczyciele zechcieli jaknajszybciej przystąpić do tej akcji i zamówić potrzebne im podręczniki

Za Sekretarjat Delegacji Szkolnej
Dr. W. Rogowski.

TOW. TADEUSZ KOSCIUSZKO Ł. I ZGODA.

zaprasza swoich członków na Walne półroczne zebranie, które odbędzie się dnia 4 go lipca o godzinie 2 ej po południu Sekretarz: Adam Trojan.

TEATR ZWIĄZKU POLSKIEGO

wystawia dnia 3 lipca, w sobotę 3-aktową sztukę p. t.

MĄŻ Z GRZECZNOSCI

Sztuka ta była wystawiana w teatrach warszawskich z wielkiem powodzeniem.

Zaprasza się Szan. Rodaków o liczne przybycie Początek o godz 8 30 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna Ceny wejść zwykłe

ELIKSIR „NOGUEIRA"

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszów
wywióra
fistułę
raka syfilistycznego
pryszcze
białe upławy
wrzody i narośle
swierzb
reumatyzm
plamy skórne
niedomagania wątroby
bóle w piersiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

Szklarnia
Eurico e Guilherme Tiburtius
WIELKI WYBÓR
artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z sęków pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc. etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły wyrobione z lian, ramy do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobre wykonanie. Ceny niskie.
Kurytyba, ul. Barao do Rio Branco 35

Fabryka koszul „Pinheiro"
JANA ANDERSONA
Dom specjalny dla wyrobu bielizny męskiej podług miary.
Koszule, kalesony, pyżamy
Kurytyba
ulica Riachuelo 27

PLANY
do budowy kościołów na kolonjach nagrobkowych kaplic z dokładnem obliczeniem materjału wykonuje po przystępnych cenach
Budowniczy Robert Janota
w Sao Jose dos Pinhaes — Paran

FABRYKA OBUWIA „CASA GLOBO"
W KURYTYBIE
zawiadamia swoją klientelę i wogóle całą publiczność, że jego skład obuwia
Znajduje się teraz
Rua Jose Bonifacio N. 13

Współdziałajmy.

Szkolnictwo osadnictwa naszego budziło się i powstawało z naturalnego popędu do kultury, który jest cechą rasy naszej. Wychodźtwo—oderwana gałązka od pnia narodu o wielkiej tradycji dziejowej, zasadzona na nowym gruncie, odtwarza drzewo – macierz i okrywa liściem, kwiatem i owocem jednakim.

Obywatelską jest rzeczą proces ten popierać wzmacniać, zasilać, uszlachetniać.

Tę rolę zaszczytną i pożyteczną, opieki fachowej nad szkolnictwem, bez mieszania się do społecznych kierunków szkolnych organizacyj, wyrażanych w Związkach „Oświata" i „Kultura", pełni Sekretarjat Delegacji szkolnej, ściśle z tymi związkami współdziałający w Delegacji szkolnej.

Instytucja ta fachowo oceniła stan obecny szkolnictwa naszego i, patrząc w przyszłość naszego osadnictwa, dla dobra tej przyszłości, ujęła zagadnienie szkolne nie w formę krytyki lecz w formę jednego planu działania, niezbędnego do przetworzenia szkolnictwa samorzutnego w planowe i celowe.

Oto jasne i konkretne wytyczne sekretarjatu Delegacji szkolnej; szkolnictwo nasze trzeba ująć w jednolite ramy i zakreślić mu jednakowe cele. Powinien powstać jednolity program nauczania o takim poziomie i zakresie, jaki jest niezbędny do zapewnienia wychowywanym w tych szkołach pokoleniom wychodźtwa najlepszego przygotowania do wywalczania dobrobytu materjalnego i kulturalnego.

Ażeby zrealizować cel zasadniczy i zapewnić istnienie należytej oświaty trzeba udoskonalić samą szkołę i organizację; trzeba dać dobre podręczniki; trzeba zbliżyć nauczycielstwo, by przestało zatracać siły w rozproszeniu, a przeciwnie, by z drobnych lecz skupionych wysiłków stworzyło samodzielność; trzeba to nauczycielstwo zorganizować i na tej drodze prowadzić do wytworzenia zawodu nauczycielskiego a w tym celu nauczycielstwu należy umożliwić dokształcanie się i zdobywanie wiedzy ogólnej i zawodowej. Wszystkim trzeba dać książkę i nauczyć ją tak czytać, by z niej wydobyć wszystko, co może być w życiu potrzebne. A wreszcie wszystkich trzeba dokładnie objaśnić i wtajemniczyć w sposoby działania udoskonalenia szkolnictwa:

I oto: sekretarjat wydaje „Naszą Szkołę" i „Naszą Szkółkę", tworzy sieć bibliotek wędrownych, wydaje, wprowadza i ustala podręczniki, organizuje nauczycielstwo, a dla przeszkolenia — organizuje kursa i podejmuje programowe doszkalanie nauczycieli.

Ostatni N. 5 (ogólnego zbioru 12) „Naszej Szkoły" przynosi bardzo jasny i prosty plan przeszkolenia nauczycielstwa, ujęty w bardzo konkretny program, oparty na opanowaniu zakresu wskazanych podręczników. Komplet tych świetnych podręczników powinien sobie sprowadzić każdy nauczyciel, bez względu na to, czy zgłosi swój udział w tej akcji, czy nie.

Program przeszkolenia rozłożono na okres 3 lat, i zaprojektowano wspólną pracę w ogniskach, do których docierać będą fachowi instruktorzy dla ułatwienia pracy samokształceniowej.

Jest to nieoceniona pomoc dla szkolnictwa naszego i jeżeli nauczycielstwo zajmie należycie obywatelskie stanowisko i zrozumie dobry swój interes, to za lat parę szkolnictwo nasze zakwitnie.

Z wielu stron do redakcji „Gazety Polskiej" napływają wiadomości o wynikach pracy osób, stanowiących najbardziej czynną grupę sekretarjatu; dochodzą częste poglądy na cele, metody tej pracy oraz oceny myśli, propagowanych przez „Naszą Szkołę".

Akcja ta utrwala się i zyskuje coraz większą sympatję i obudza rosnące zainteresowanie. Dzieje się to szczególniej tam, gdzie siedzi inteligentny nauczyciel, który zbiera rodziców na pogawędki do szkoły i, odczytując głośno na takich zebraniach stosowne fragmenty z „Naszej Szkoły", przeprowadza dyskusje, objaśnia i wtajemnicza.

Redakcja „Gazety Polskiej" pragnąc wedle swej możności, przyczynić się do ugruntowania tego pożytecznego ruchu oświatowego, prosi swych czytelników o najliczniejsze przysyłanie wiadomości o pracy instruktorów, organizatorów, ognisk, towarzystw, ocen idei szerzonych przez „Naszą Szkołę", celem nawiązania jaknajżywszej wymiany myśli pomiędzy kolonjami, towarzystwami i Sekretarjatem Delegacji szkolnej.

Z paru miejsc dostaliśmy też wiadomość o zaciętem zwalczaniu akcji i osób ją prowadzących przez pewnych panów, znanych nam dawno ze swojej antipolskiej i antiobywatelskiej działalności. Piszcie nam i o takich wypadkach, byśmy mogli skutecznie paraliżować przeciw-akcję, prostując plotki i intrygi, a ukazywać w należytem świetle szkodników.

W ten sposób wszyscy żywy udział brać będziemy w akcji doskonalenia szkolnictwa i należycie, po obywatelsku wykorzystamy pomoc fachową, jaką nam bezinteresownie i nie dla korzyści osobistych daje Sekretarjat Delegacji Szkolnej.

Tym zaś, którzy mówią, że sami są dość mądrzy i doradców, ani opiekunów im nie potrzeba, powiedzcie, że takie sądy, to nie wada, ale nieszczęście, a na to łaska Boża potrzebna, bo człowiek może dać tylko litość. Tacy ludzie wolą też znachora od lekarza, a przesądy mają za mądrość i najlepiej się czują w bagienku, w którem radzi widzieć wszystkich innych.

Niechże tak siedzą, jak im wygodnie, a my budujmy dom światła, wiedzy, zaciekawienia, współdziałania i niezłomnej wiary w dobrą i piękną przyszłość, którą sami sobie wybudować musimy.

„Chapelaria Venus"
Stanisława Wojskiego
przy ul. 15 de Novembro 18w Kurytybie otrzymała właśnie artykuły zimowe jak: kapelusze, futerka, pleszcze, koszule pończochy, szynele filcowe, z rzutki gabardynowe etc etc.
Ma zawsze wielki wybór w kapeluszach, koszulach trykolinowych krawątkach, obuwia, parasolach, laskach i innych artykułach dla mężczyzn.
Parasolki jedwabne i bawełniane dla pań i panien. Artykuły modne po cenach bezkonkurencyjnych.

Korespondencje.

Szanowna Redakcjo „Gazety Polskiej"

Prosimy o umieszczenie na szpaltach swego popularnego pisma następującej korespondencji.

Erechim Colonja Rio Castilho – Rio Grande do Sul.

Mało co o naszej kolonji wiadomo szerszemu ogółowi, a jednak i u nas są polacy, także i u nas pracuję się zgodnie. Czego najlepszym dowodem jest urządzony 8 maja odpust przy kaplicy św. Stanisława biskupa. Za zezwoleniem ks. proboszcza z Erechim, zaprosiliśmy do naszej kaplicy, przewielebnego ks. Władysława Bereguję z Sananduva, który przybył dnia 3 maja do naszej kaplicy pozostając u nas aż do 8 maja. W tych dniach przystąpiło do spowiedzi wielkanocnej i do św. sakramentów z górą 280 osób.

Dnia 8 z rana przy odgłosie strzałów moździerzowych i rakiet, zaczęli napływać liczni rodacy z bliższych i dalszych okolic. Następnie o godz. 10 rozpoczęła się msza św., którą celebrował W-ny ks. Władysław Beregula, a następnie wygłosił uroczyste kazanie o żywocie i cnotach św. Stanisława biskupa m. Nadmienił, abyśmy naśladowali w cnotach i obowiązkach naszej wiary, św. Stanisława biskupa m.

Następnie wyruszyła procesja przy huku moździerzy i rakiet. Był to piękny i zachwycajacy widok przy bardzo uroczystym nastroju, gdy liczne tłumy postępowały z pieśnią na ustach wielbiąc i wychwalając Pana Boga. Po skończonem nabożeństwie rozpoczęła się loterja fantowa, licytacja, ryfa przy równoczesnem sprzedawaniu ciastek, wina i gazozy, co dało następujący dochód:

Wino i gazoz 186$800, loterja fantowa 256$900, licytacja 132$200 ciastka 22$800, ryfa 65$000, składka 69$400, ofiara 20$000. Razem 753$100.

Po pokryciu wszystkich wydatków w kasie zostało się 544$700. Dochód ten przeznaczono na kaplicę.

Był to pierwszy tego rodzaju odpust, który wypadł bardzo pomyślnie i ku ogólnemu zadowoleniu naszych rodaków. Tylko trochę deszcz przeszkodził, który zaczął padać około 14-tej godziny i spowodował, że ludzie się porozchodzili i porozjeżdżali do swych domów, unosząc ze sobą miłe wspomnienia, które na długo zostaną im w pamięci.

Wszystkim uczestnikom i ofiarodawcom, którzy nie szczędzili ofiar i trudu dla tak zbożnego dzieła składamy serdeczne podziękowanie jakoteż W-mu ks. Władysławowi Bereguli za jego pracę i trudy, których nie szczędził dla zbawienia naszych dusz oraz dla dobra naszej kolonji. Tym wszystkim składamy szczere staropolskie „Bóg zapłać" Zarząd kościelny: Franciszek Tabaczyński, Antoni Gempka i Jan Gempka (syn).

FELICIANOWO (Rio Grande do Sul.)

Gdy nasi koloniści wyczytali w pismach polskich, że tam w dalekiej ojczyznie przygotowano berło do wręczenia Matce Boskiej 3-go Maja, aby w ten sposób ponownie uznać Ją za Królowę polską, tupnęli nogami i powiedzieli: — My niedamy się! — Ona ma być i naszą Królową, bo i tutaj przecież mamy na ołtarzu ten sam obraz Częstochowski.

Dalej wszyscy składać po kil a rejsów i zamówiło się berło. X. Kostanty Zajkowski powracając z odpustu św. Kazimierza przywiózł już wykończone złociste berełko wysadzone drogiemi kamieniami.

Trzeciego Maja, gdy w końcu kazania nasz proboszcz zaczął odmawiać rotę poświęcenia się ludu felicjanowskiego Krolowej Korony Polskiej, odsłoniono obraz Matki Boskiej, na którym w ręce jej znajdowało się już berło przez nas darowane. Uciecha była wielka, z piersi wszystkich wydobył się potężny hymn „Gwiazdo śliczna wspaniała, Częstochowska Marja"! Po nabożeństwie były deklamowane śliczne poezje na cześć Królowej Korony Polskiej, jako też na cześć trzeciego Maja po polsku i po portugalsku. Odśpiewano hymny Polski i Brazylijski i inne pieśni ludowe ze śpiewników sprowadzonych z Kurytyby. Bardzo spodobała się pieśń o góralu (za chlebem), przerobiona i zastosowana do tutejszych warunków życia. Mieliśmy dużo gości: Kilka rodzin polskich przybyło z Kamaquam, odległego 7 mil, tymczaso-

Kto chce długo i wesoło żyć
Musi tylko piwo z Atlantyki pić

Rozmaitości.

— STRASZNY CZYN GŁUCHONIEMEGO. W pobliżu Budapesztu, w Pest-Ujhely, rozegrał się straszliwy dramat: Głuchoniemy, 45-letni Alador Winogrowsky zamordował całą swoją rodzinę, poczem popełnił samobójstwo.

Winogrowsky cieszył się w Pest-Ujhely dobrą opinją. Był zręcznym introligatorem i wykonywał znakomicie artystyczne oprawy książek. Głuchoniemy od urodzenia, ożenił się również z głuchoniemą, jednak że dzieci ich były zupełnie normalne. Mimo to nauczyły się alfabetu głuchoniemych dla porozumiewania się z rodzicami.

Winogrowsky cierpiał od pewnego czasu na chorobę nerwów. Rozpaczliwy czyn popełnił prawdopodobnie pod wpływem strachu przed policją, ponieważ otrzymał wezwanie w sprawie sublokatorki, którą chciał wyrzucić z mieszkania. Szaleniec zamordował brzytwą żonę i dwoje dzieci, sam zaś powiesił się w spiżarni.

— ŻYWI NIEBOSZCZYCY. Biskup norweski Störem, odwiedził przed niedawnym czasem w Petsamo klasztór, znajdujący się nad północną granicą Finlandji i opowiada, że w klasztorze tym znajduje się 41 mnichow, z pośród których trzech uważanych jest za nieboszczyków. Mianowicie każdy mnich z tego klasztoru, ma prawo po pewnym okresie życia klasztornego, urządzić swój własny pogrzeb, zbudować własnoręcznie dla siebie trumnę, wykopać grób i odprawić osobiście dla siebie egzekwie. Od tej chwili jest on przez swoich współbraci zakonnych uważany za zmarłego. Nie wolno mu już mówić, ani pracować i może tylko brać udział w modłach. Jeżeli zakonnik taki pewnego dnia umrze naprawdę, to wówczas grzebany jest bez jakichkolwiek ceremonji. Tacy zakonnicy noszą czarne kaptury z białymi krzyżami.

— 100 LETNI STARZEC Z JEDNEM PŁUCEM. W Oleoute, pod Genewą, zmarł w tych dniach zegarmistrz Jakób Gunziger, który przed niedawnym czasem święcił już 100 letnią rocznicę swych urodzin. Człowiek ten cierpiał od najwcześniejszej młodości na suchoty i od 26 roku życia posiadał tylko jedno płuco. Lekarze wówczas oświadczyli, że nie będzie dłużej żył nad 1 rok.

Gunziger bardzo miłujący życie, nie myślał jednak tak rychło rozstawać się ze światem. Będąc człowiekiem niezwykle inteligentnym, oddał się on studjowaniu wybitnych dzieł medycznych i na podstawie tak zdobytych wiadomości wytknął sobie taki sposób życia, iż udało mu się nietylko żyć ponad 100 lat, ale być przytem rzeskim i zdolnym do pracy.

— PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU W SZPITALU WARJATÓW. Naczelny lekarz jednego z zagranicznych szpitali dla umysłowo chorych zarzucany był skargami na niedobre pożywienie, dawane chorym. Chcąc się o prawdzie zarzutów przekonać, poszedł pewnego razu do kuchni, gdzie istotnie stwierdził, że gotowana tego dnia zupa, nie nadawała się do spożycia.

Nagle przystąpił do niego jeden z warjatów i rzekł:

— Wie pan, panie doktorze, pan jest bardzo przystojny i dość tłusty, a zatem byłaby z pana doskonała zupa. Spróbujmy ją ugotować!

Innym obecnym przytem warjatom spodobała się bardzo ta myśl, tak, iż rzucili się na lekarza, chcąc go wrzucić do kotła z wrzątkiem. Tylko przytomność umysłu i szczęśliwy fortel uratował owego lekarza od ugotowania żywcem. Zawołał mianowicie:

— Zaraz, panowie! Wpadliście istotnie na wyborną myśl, zupa ze mnie będzie doskonała, ale jeżeli ugotujecie mnie w ubraniu, to smak jej będzie zepsuty. Pozwólcie zatem, że się rozbiorę.

Warjaci uznali słuszność tej uwagi i dzięki temu lekarzowi udało się opuścić kuchnię.

— DOROBEK PROHIBICJI. (Zakaz sprzedawania trunków) Trudno krócej, dokładniej i dosadniej ująć »dobroczynne« skutki prohibicji, w krótkiem ich streszczeniu, niż uczynił to przedstawiciel Amerykańskiej Federacji Pracy, p. W. S. Roberts, przemawiając w imieniu tej instytucji w komisji Senatu, badającej obecnie złe i dobre strony »wstrzemięźliwości przymusowej«. Co nam prohibicja przyniosła? zapytuje p. Roberts i tak odpowiada:

Po pierwsze zmniejszenie się w całym kraju poszanowania prawa nawet wśród tych, co prawa te uchwalają.

Po drugie tysiączne zastępy mus szajnerów zarowno w miastach jak i wśród wiejskich mieszkańców.

Po trzecie — całą dobrze zorganizowaną armją bootlegerów.

Po czwarte zwiększoną ilość trunków trujących, zgubnych dla zdrowia i niebezpiecznych dla życia.

Po piąte — większą liczbę wypadków obłędu, ślepoty i zbrodniczych szaleństw wśród konsumentów tych zatrutych kordjałów.

Po szóste — zwiększenie ciężarów podatkowych dochodzące do tysiąca miljonów dolarów rocznie.

Trudno już dodać coś istotnego do tych sześciu grzechów głównych tapiące, kraj prohibicja.

— MGŁA GASZĄCA POŻAR. W Port Angelos (Ameryka) wybuchł niedawno pożar lasu, który wobec silnego wiatru coraz bardziej się rozszerzał. W okolicy Quilcene płomienie palącego się lasu zetknęły się z — mgłą, która z gór zeszła na niż. W tej chwili pożar zaczął przygasać a w miarę, jak mgła posuwała się dalej w głąb lasu, gasły płomienie coraz bardziej. W przeciągu kilku godzin na całym obszarze pożaru już nie było.

— OKRUCIEŃSTWA CHIŃCZYKÓW. Badacze Chin opowiadają bardzo wiele o wysokiej i potężnej kulturze Chińczyków, wielbią ich mądrości i przeciwstawiają zmaterjalizowanej Europie ich idealizm. Odmienne jednakowoż nieco światło na duszę Chińczyka rzuca dziennikarz angielski Jan Rodes, jeden z najlepszych znawców Chin, autor interesującego dzieła p. t. »Sceny rewolucyjne z Chin«.

Rodes twierdzi, że chiński żołnierz ma naturalną skłonność do okrucieństwa, która podczas wojny przybiera straszne formy których żadna dyscyplina nie zdoła opanować. Przykłady tego okrucieństwa mrożą krew w żyłach. I tak w roku 1912 po bitwie między regularnemi wojskami a bandą bandytów 220 zabitych rabusiów zostało poćwiartowanych i pożartych przez zwycięzców. Bardzo wielu

wo, z braku księży, należącego do naszej parafji. Byli i goście obcy z Encruzilhady, a nawet z Pelotas. Pułkownik Francellisio Meirelles, wysłany z Porto Alegre, jako Sub szef policji na kilka powiatów, w długiej przemowie po portugalsku, wychwalał niezmiernie działalność X.X. Salezjanów i tutejszych nauczycieli. Wyznał publicznie, że kolonja była bardzo zaniedbaną i nawet niesłusznie prześladowana i obiecał w imieniu rządu zmianę stosunków. Zaznaczył z naciskiem, że ten zwrot na lepsze w stosunkach rządu do kolonji, mają koloniści zawdzięczać szczególnie X. Zajkowskiemu, który narażając nieraz swe życie na niebezpieczeństwo ze strony niesumiennych ludzi, śmiało broni przed rządem praw kolonistów i upomina się za krzywdy przez nich cierpiane. To uznanie wyższego funkcjonarjusza rządu uczyniło wielkie wrażenie na obecnych. Urzędnicy miejcowi pochowali się, z wyjątkiem subintendenta.

Nareszcie ruszył pochód po ulicach. Najpierw szła muzyka. Za nią panny i panienki felicjanowskie niosły sztandar Królowej Korony Polskiej. Po prawej stronie Towarzystwo Strzeleckie niosło chorągiew brazylijską, a z prawej strony Towarzystwo »Postęp« chorągiew Białego Orła Polskiego. Za sztandarami szedł kilku tysięczny lud zebrany. Kilkunastu gości brazylijskich czuło niezmierną radość znajdując się w tak patrjotycznem, przyjaznem otoczeniu. Tylko urzędnicy miejscowi, co najbardziej prześladują nasze szkoły, bo im najwygodniej, gdy kolonista jest bezwiednym i powolnym robotnikiem, którego cierpliwość i nieświadomość można nadużywać, pochowali się ze swemi rodzinami, bo im wstyd było, że nasza młodzież poucza ich jak należy obchodzić dni narodowe brazylijskie. Po obchodzie był obiad w hotelu pana Dzielińskiego.

Karol Muszyński — Wice Dyrektor szkoły powszechnej.

POSZUKIWANIE.

Paweł Iwaniak zamieszkały w Milejowie (cukrownia) ziemia Lubelska, poszukuje swoich dzieci Antoniego Rzepki i Zofji Wawrzyckiej, wdowy, którzy przed 4 laty przebywali w Hervalsinho względnie w Prudentopolis.

Poszukiwani lub ktoby wiedział miejsce pobytu ich zechce skomunikować się z Konsulatem R. P. w Kurytybie

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej

NAJWIĘKSZA FORTUNA W SWIECIE

Taką fortunę, taki największy majątek mogą rodzice przekazać swoim dzieciom, jeżeli nauczą ich: 1) czytać pisać i rachować, 2) Kochać prawdę i ojczyznę aż do śmierci. 3) Pojmować zbawienne skutki „POMADY MINANCORA".

Nigdy nie istniała równa jej pomada dla leczenia ran (także i u zwierząt) wrzodów, pryszczów, zakażeń, odmrożeń etc etc. Apteka Cruz w Avare, w stanie S. Paulo, wyleczyła ranę, której preparat 914 nie zdołał uleczyć. Znamy setki takich uleczeń. Znakomity dodatek do pudru ryżowego. Usuwa szklistość naskórka i robi go białym, usuwa pryszcze i plamy z twarzy i t. p. Paragr. Jedyny: Jeżeli wszyscy poznają tę pomadę, stanie się ona lekarstwem jedynem w leczeniu powyż wymienionych słabości i niedomagań.

Kazimierz Mitczuk
Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 26
Godziny przyjęć od 8 rano do 5 wieczorem.

Potrzebna jest od zaraz lub później
dobra służąca
Zgłosić się w Kurytybie ul. Commendador Araujo 22 A.

Poszukuje się zaraz
DZIEWCZYNĘ
dla robót domowych i lekkich w ogrodzie. Wypłata codzień. Zgłosić się: ul. Dezembargador da Motta, naróżnik ulicy Saldanha Marinho między 8 a 11 godziną przed południu.

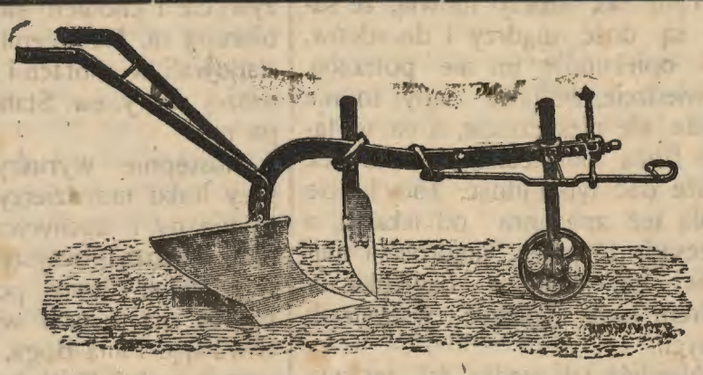

Pługi, lemiesze, kroje talerzowe, Maszyny rolnicze.

WIELKI WYBÓR!

CASA MELICHER

KURYRYBA—Praça Senador Correia N. 7
Jedyny dom handlowy w Paranie zajmujący się wyłącznie maszynami rolniczemi.

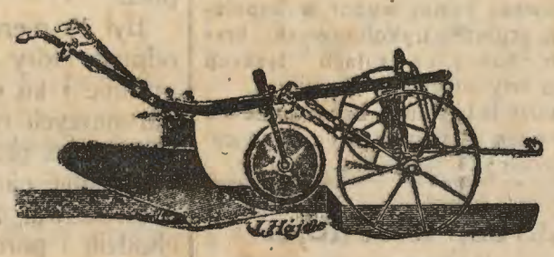

NADSZEDŁ

z Niemiec świeży transport nasion licznych gatunków kwiatów, jarzyn i nasion rolniczych, jak: alfafy, koniczyny czerwonej, buraków cukrowych i pastewnych, traw i brukwi pastewnych, oraz pokarmu dla kanarków.

Loja Flora Curitybana
Właściciel: Willy Cremer
ulica 15 de Novembro N, 87
Nagrodzona złotym medalem na Wystawie Międzynarodowej w Rio de Janeiro w r. 1922. Sprzedaż drobiazgowa i hurtowna.
Uprasza się zwracać uwagę na numer domu

O hypotekowaniu nieruchomości.

Na zasadzie prawa brazylijskiego (kodeks cywilny, art 530) własność nieruchoma (grunt, pole, las, dom. i t. d.) nabywa się tylko za pomocą przepisania w księgi hipotecznego. Zwykły przepis u rejenta nie przekazuje własności takowej osiąga się jedynie za pomocą aktu hypotecznego, sporządzonego w Registro de Immoveis w lokalu okręgu (comarca)

(Art 538 Kodeksu Cywilnego) Dopóki akt sprzedaży nie zostanie legalnie sporządzony, sprzedawca jest uważany za właściciela i jako także odpowiedzialny za przypadające nań obowiązki, to jest podatki i t. d. Gdyby właściciel nieruchomości sprzedał ją więcej niż jednej osobie, pozostaje prawym właścicielem nie ten, który posiada zapis hypoteczny, sporządzony u rejenta, lecz ten, który pierwszy wpisał przepisanie własności w hypoteczną księgę (Reg. de Immoveis,

Osoby, któreby nabyły jakąkolwiek własność położoną w obrębie Kurytyby od strony wschodniej ulic Flor Peixoto, Rosario, Trajano Reis oraz w obrębach Campo Largo, Colombo, Deodoro, Tamandare, Campina Grande i Bocayuva—celem zabezpieczenia swych praw własności, kupno i sprzedaż mają być registrowane w Registro de Immoveis II-go okręgu m Kurytyby, będący pod nadzorem urzędnika do spraw hypotecznych **Dr. Jaime Ballão, Kurytyba, Praça Tiradentes N 34 A**

Osoby interesowane mogą osobiście w Kurytybie załatwić sprawę przepisania aktu lub upoważnić do tego rejenta albo inną osobę. Dokumenta sprzedaży (escripturas) sporządzone u rejenta mają być natychmiast (tegoż samego dnia) wciągnięte do ksiąg hypotecznych, czego dokonywa specjalnie do tego upoważniony rejent. Ktoby miał prócz tego inne posiadłości dotychczas jeszcze nie registrowane w księgach hypotecznych, może i powinien je jednocześnie legalizować. Taż sama kancelarja (cartorio) legalizuje dokumenta hypoteczne i inne dowody (kontrakty) i t. d) celem gwarancji prawnej ich posiadaczy względem osob trzecich

Kolki przy wydzielaniu moczu także podczas brzemienności choćby były najgwałtowniejsze ustępują w ciągu 2 godzin przy użyciu

FLUXO-SEDATINA

Jest bardzo skutecznym uspokajającym środkiem w chorobach kobiecych a szczególnie działa szybko przy zapaleniu macicy i jajnoszą.

Fluxo Sedatina działa szybko i skutecznie we wszystkich wypadkach wstrzymania, nadmiaru lub braku perjodu, (menstruacji), przy menstruacjach bolesnych, krwotokach, katarze macicy, białych upławach i niedomaganiach w czasie przekwitu. Przy porodach jest niezmiernie pomocnym, gdyż ułatwia, łagodzi i zmniejsza bóle porodowe i zapobiega krwotokom.

Fluxo-Sédatina bywa używana z wielkim skutkiem w szpitalach położniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia N. D. z I. P. pod N. 67 z 28-6-1915.

VIGOGENIO

jedyny środek zapobiegający suchotom i najskuteczniej wzmacniający w każdym życia wieku.

Zwalcza anemję, utratę pamięci, znużenie życiowe, jest zawsze zalecany rekonwalescentom dla szybszego odzyskania sił i utraconej tuszy.

Przy użyciu **Vigogenio** po 20 dniach spostrzega się: 1) Ogólne wzmocnienie sił przez powrót apetytu. 2) Zupełne ustąpienie bólu głowy, bezsenności i zdenerwowania. 3) Zupełne uleczenie ucisku nerwowego, schudnięcia i osłabienia obojga płci. 4) Powiększenie wagi od 1 - 3 kg. 5) Zupełne wzmocnienie organizmu zagrożonego suchotami (tuberkułami). 6] Wytrwałość przy pracy fizycznej i powiększenie ciałek krwiodajnych. - Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. S. Paulo pod N 197 z 15 marca 1912

Maszyny do zszywania słomianek (palhces)
wszelkich cenach i różnych typach z wszystkimi częściami składowemi dla urządzenia kompletnych warsztatów
poleca
KOEHLER · ASSEBURG & FILHOS
Guajuyira — Parana
(Korespondencja w jezyku portugalskim i niemieckim).

Fabryka kapeluszy „Affonso Vieira"
Lima, Ferreira e Cia Lda.
Batataes — Estado de Sao Paulo

MOCAYR TADDEEI ROCHA
Reprezentant na stan Parany
Adres telegraficzny »Motaro«
Rua Conselheiro Barradas, 21 — Curityba—Caixa postal 317

Europejczyków obserwowało podobne wypadki na własne oczy, i nie ulega wątpliwości, że dzisiaj też się zdarzają.

Oto świadczy o tem do pewnego stopnia manifest wydany w bieżącym roku podczas rozruchów w Szanghaju, w którym jest mowa o komunistycznym przywódcy, Liuwa. W manifestacie tym jest takie miejsce: »Będziemy jeść jego mięso i spać na jego skórze«. Nie ulega wątpliwości, że słowa te należy brać dosłownie. Oto inny przykład okrucieństwa, o którym pisze pekiński »Chicago Tribune«. Otóż podczas pewnej bitwy wzięto do niewoli znaczniejszą liczbę jeńców pochodzenia rosyjskiego. Na rozkaz dowódcy zwycięzkiej armji jeńcom poprzekłuwano przegrody nosowe, przeprowadzono przez nie jeden sznur, i tak jak wielbłądy prowadzono na sznurze.

Jeżeli tego rodzaju ohydne okrucieństwo jest możliwe, nie można też i wątpić w prawdopodobieństwo zjadania żywcem nieprzyjaciół.

Materjały na ubrania
Casa das Casemiras
Prosimy nie kupować materjału na ubrania przed sprawdzeniem naszych cen.
Sztuka 3 metrowa na ubranie tylko 30$000
Praca Municipal 61 B. w Kurytybie

POSIADŁOSC DO SPRZEDANIA

6 klm. od Ponta Grossy, przy dobrej drodze o obszarze 164 hektarów z kampem, lasem i 10 hekt. ziemi do sadzenia, wszystko ogrodzone drutem. Jest dom mieszkalny, stajnie i szopy, narzędzia rolnicze, aparaty do wyrobu, masła i sercu, 45 krów, wozy i konie. 2 wielkie świnie i pewna ilość kur, Pozatem znajdują się tam kamieniołomy i pokłady gliny, jakoteż siła wodna dla młynów lub czegoś podobnego oraz 900 młodych latorośli winogron i dużo drzew owocowych zagranicznych. Wszystko to sprzedaje się za niską cenę 70:000$000.
Emilio Wagner
Villa Officinas—Ponta Grossa

DO SPRZEDANIA

132 alkiery ziemi, położonej 20 klm. od stacji Rio Negrinho w miejscowości Macieira, przy dobrej drodze i składającej się z pola, lasu herwowego i dobrze urządzonego tartaku wodnego i zapasu drzewa pinjorowego, imbujowego i innego twardego.

Dalej sąjdo sprzedania ziemie od 50 do 200 tu alkrów wynoszane urodzajne i z doskonałym herwalem, jakoteż placa pod budowę z domami lub bez domów w miejscowości Villa, stacja Rio Negrinho.

Bliższych wiadomości udziela: Ludwik Olsen & Cia Estação Rio Negrinho Sta Catharina.

Dr. Archimedes Cruz
Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.
Konsultorjum: rua Dr. Trajano Reis 3, od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdą godzinę dniem i nocą

DO SPRZEDANIA

kilka placów miejskich na stacji kolejowej w Canoinhas, stosownych dla rękodzielników i drobnych przemysłowców. Dalej kawał ziemi z domem, pajolem, młockarnia etc. o 42 alkierach ogrodzony, z tych 10 alkierów ziemi urodzajnej do uprawy, a reszta 32 alk doskonałego herwalu, w części oczyszczonego, w którym znajduje się około 1200 pinjonów, wiele drzew imbujowych i innego dobrego gatunku. Ziemia ta oddalona jest tylko o 4 klm. od stacji Canoinhas—droga dobra.

Bliższych wiadomości udziela: Bernardo Olsen—Canoinhas—Sta Catharina.

HAFTY

Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszki, na nakrycia na stoły, łóżka, serwety na szafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszki dla dzieci, nadto haft perełkami w różnych stylach. Kupić można i ASTRAKAN szerokości 130 cm. w cenie 30$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanemi kostkami za 30$
CASA BICHELS
Rua 15 de Novembro N 70—Curityba.

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzedaje dzieciom „Traques Bahianos", pukawki bahijskie. Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach na polach. Pudełko kosztuje 2$ i zawiera 100 sztuk pukawek
CASA BICHELS
Rua 15 de Novembro N. 70—Curityba

FISHARMONJE
wykonuje według najnowszych wymagań
EDMUNDO BOHN
Bom Principio, Municipio Montenegro
Rio Grande do Sul

Casa Jacob
JAKÓB GRINSPUN
Skład główny:
Rua 1 de Março No; 18
Fabryka i depozyt:
Av. Candido de Abreu 121 Tel. 389
Wielki skład mebli, materaców, kołder i płaszczy nieprzemakalnych
Sprzedaż na wypłaty!

Naczynia porcelanowe
W fabryce naczyń porcelanowych przy ulicy Aquidabam N. 80 w Kurytybie są do nabycia po cenach bardzo nizkich następujące artykuły:
Talerze głębokie i płytkie — tuzin od 3$000
Filiżanki ze spodkami » « 3$000
Kubki (garnuszki) » « 2$000
Miski » » 1000
Wykonanie białe albo malowane w rozmaitych rozmiarach.

Alipio Augusto de Campos
Chirurg Dentysta
Kurytyba
Praça da Ordem N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Chcesz tanio kupić?
Idź do składu »Vienna«
Dostaniesz tam ubrania gotowe bajecznych cenach.
Przyjmuje się też rzeczy do farbowania i czyszczenia.
Rua Barão do Rio Branco N.
Kurytyba blisko dworca.

Polski warsztat krawiecki
Franciszek Rybacki
w Kurytybie
ul. Com. Xariano Torres 2
Poleca się Szan. Rodakom do wykonrada eleganckiej odzieży przy cenach niskich.
Krój najlepszy—Swój do swego!

ADWOKAT
DR. MICHAŁ CHMIELEWSKI
Rua Commendador Araujo N.
Curityba
przeprowadza wszelkie sprawy sądowe oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży ziemi.

Kołdry sztepowane
dostarcza i naprawia dobrze i stownie i tanio
Augusto Heeren — Kurytyba
Rua Marechal Floriano Peixoto N.

Drogaria i apteka
Minerva
Maximo & Cia.
Kurytyba, Plac Tiradentes 57
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw
posiada na składzie najlepsze środ- przeciw robakom w kiszkach, przeciw kaszlowi i t. d.

Dr. Carlos Moreira
klinika medyczno-chirurgiczna Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorjum: ulica Marechal Floriano n. 19. Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85, Telefon 388

Jacek Dromlewicz
Lekarz-Dentysta.
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędna Ceny przystępne ul Riachuelo n. 8 w Kurytybie

---

Dominik Kurecki
Polski zakład krawiecki
przy ul. Dr. Muricy Nr. 61
Wielki wybór materjałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Robota gwarantowana
CENY NISKIE.

Kolonizacja
Alberto Schmitt!
Bezpośrednio przy linji kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alfafy, tabaki, milji, faroli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelnictwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu »escripturas publicas«. Dalsze informacje udziela: Jose Petri' Director gerente Estação Perdizes — Santa Catharina.

Cierpisz
na febrę przemienną?
Nie rozpaczaj!
Pastylkami Dra. Reinaldo Machado —lecz tylko tymi—pozbędziesz się w kilku dniach tej choroby zupełnie
Do nabycia
w wszelkich aptekach i składach.
Główna składnica.
DROGARIA SUISSA
Kurytyba
Lic. N 98.

Fabryka łóżek żelaznych
AUGUSTO HEELEN
ul. M. Floriano Peixoto N. 67
Materace druciane
Siennniki z rozmaitego materjału

Dom obuwia
ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy mercadzie sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Pensjonat
ANTONIEGO NOWAKOWSKIEG
W KURYTYBIE
Podaję do wiadomości Sz. Rodakom przyjeżdzającym do Kurytyby iż Pensjonat *znajduje się przy ul. Commendador Araujo 24*
Przyjezdni otrzymają każdej chwili za umiarkowaną cenę pomieszczenie wraz z utrzymaniem. również przyjmuje się stołowników stałych.
A. Nowakowski.

Casa Daitschman
Maurico & Irmao
Kurytyba
Avenida Luiz Xavier 3
poleca
Meble wszelkiego rodzaju
z własnej fabryki
jako to bufety, stoły. krzesła łóżka, materacy i t. d.
po cenach najniższych

Tedeschini & rmaos
Fabryka ciast pożywnych, fuby kukurydzianej i kawy mielonej.
Wielki młyn do mąki żytniej.
Aven. 7 de Setembro 243—245

Welki Sklep Polski
Marcina Szyndy & Ska
Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól. śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach
Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo it.p
SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE
Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

Dr. Mirosław Szeligowski
Były asystent klinik europejskich
Lekarz i operator
DOKONUJE WSZELKICH OPERACYI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH
Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.
Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte
Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej linice.
Rua São Francisco Kurytyba — n. 25

„A VENCEDORA"

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier (»ballas«), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specyalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Fanciszek Łachowski.

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Fabryka cukierków
„AURORA"
Józefa Kulli
Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas") we wszystkich odmianach.
Ulica Martim Affonso nr. 16.
Coritiba — Paraná — Brasil

Aniliny i farby niemieckie
Marki BAYER
do farbowania zwłaszcza wybłakłych rzeczy w paczkach z drobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.
ISIS BICHOOL
najskuteczniejszy środek do wytępienia robactwa wszelkiego rodzaju
Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabaszcze, motylki, kwiaty i t. p.
CARLOS LUHM
Rua Riachuco 52 — Curityba — Parana — Brasil

„Cervejaria Cruzeiro"

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki »Cruzeiro«, »Pilsen«, »Pomba«, »Escurinha i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA — CAIXA POSTAL 108

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)
Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenidą 7 de Setembro N 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

Skład artykułów jubilerskich i zegarków
„A PEROLA"
Kurytyba, Rua Riachuelo 65, Eugenjusz Gellert
Kompletny i bogato zaopatrzony sortyment w ozdobach, brylantach, zegarkach ściennych i kieszonkowych, budzikach, świecznikach, okularach, łańcuszkach i t. d. Ma na składzie ostatnie nowości po cenach przystępnych. Sprowadza wprost z zagranicy. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Naprawy wykonuje się prędko i tanio

„A BRANDINA"
Braci Sobania
Przy ulicy Lamenha Lins N. 3
KURYTYBA, PARANA
Fabryka karmelków i doskonałych bombonów.
Specjalista w wyrobie znakomitych cukierków: cytrynowych, malinowych, pomarańczowych, mandarynkowych, wiśniowych, z abszaxi, miętowych, anyżowych, bananowych, gruszkowych, brzoskwiniowych, jabłczanych, malinowych, kokosowych, czekoladowych, migdałowych z mleka, jaj, amendoim (miodui), nadziewanych marmeladą, masą migdałową i kokosową, tudzież rozmaitych innych.
Gatunki specjalne: »Almofadinhas«, »Bellezinhas«, »Douradinhas« »Fructas Acidas«.
Wyrób staranny. Ceny bez konkurencji.

PAMIĘTAJ ZAWSZE O TYM
że na przeczyszczenie krwi
oraz na leczenie grypy, kaszlu, chorób żołądkowych nerkowych i kobiecych najdoskonalszym środkiem jest
HEINEMANA ORYGINALNA HERBATA Z ZIÓŁ
Do nabyciawe wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład dla stanów Parana i Santa Catharina:
APTEKA I DROGERJA „MINERVA"
Maximo e Cia.
Kurytyba — Praça Tiradentes N 57
Filia w Joinvile:Rua dz 5rNMe9 ov 52

Parańska Centralna Fabryka Gwoździ
MAKSA ROSEMANNA I SYNA
Kurytyba—rua do Rosario 1

UWAGA: Gwoździe z końcami paryskimi sprzedaje się detalicznie (a varejo) po cenach hurtowych, (w paczkach 2 kilowych)

Poniżej umieszczamy wykaz cen (paczek dwukilowych) gwoździ a mianowicie:

7x7	4$000	15x14-13-21	2$600
8x7-8-9	3$900	15x18-21-24	2$180
9x9-10-11-12	3$800	16x21-24-27	2$400
10x9-10-11-12	3$500	17x24-27-30-33	2$320
11x11-12-13	3$250	18x27-30-33-36	2$200
12x12-13-15	2$900	19x33-36 39 42	2$080
13x15 18	2$750	20x42-45 48	2$040

Produkt gwarantowany doskonały i na dobrych warunkach
Korzystajcie ze sposobności.

Polska fabryka makaronu i kawy
Sao Miguel
FIRMY GONTARSKI I SKA
Kurytyba Ulica Iguassu N. 246
Telefon N. 489 skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

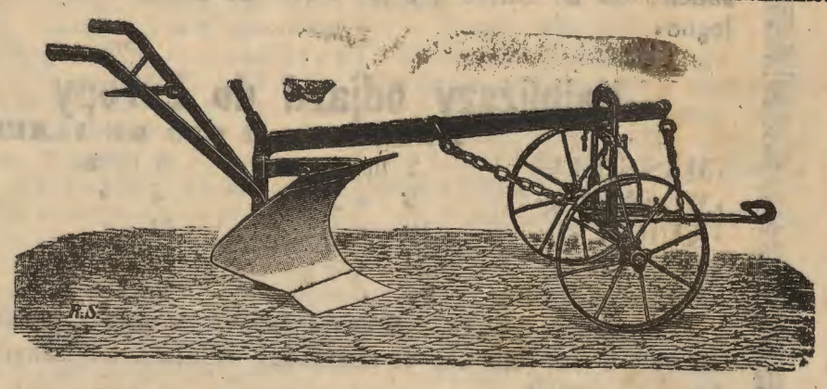

Na nadchdzący czas sadzenia!
Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment z anych
Pługow stołowych
Systemu „Sack" oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po zniżonych cenach
Jose Hauer Junior & Cia.
Curityba —Ru 15 de Novembro N. 44

ESCOLA PRATICA DE COMERCIO
Praktyczna Szkoła Handlowa
Kurytyba — ul. Dr. Muricy N. 103 obj.
Filja: Rio de Janeiro, rua S. Jose 106.

Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, albowiem posiada zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, bankowej i przedsiębiorstw herwy maty. Kompletny kurs miesięczny. Nie wymaga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być uskuteczniane przez dego czasu. Uczy się także pisania na maszynie.

Wielki skład harmonij

Największy wybór w całej Brazylji

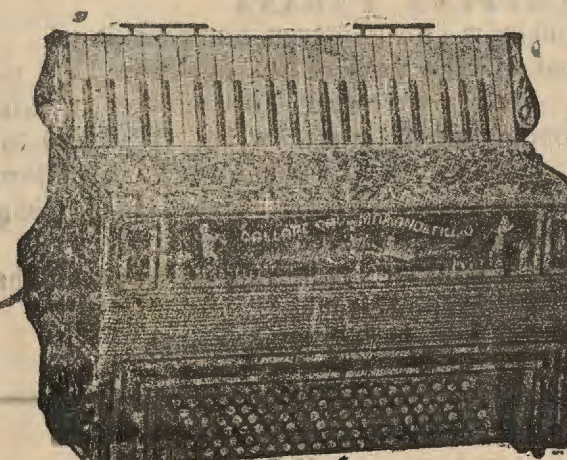

Nadszedł nowy transport sławnych harmonij **STRADELLA** z fabryki światowej sławy Caw. Marianno Dallape e Filglio. Premjowane medalami złotymi na wszystkich wystawach jako najlepsze we wszystkich krajach. Nie mają równych sobie. Doskonale wyrobione, odznaczają się wielką wytrwałością bez potrzeby naprawy. Są do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakości od 8 do 240 basów, dwutonowe, półtonowe, chromatyczne i pianowe.

Metody ułatwiające naukę.

Gwarancje: za wszystkie harmonje, daję gwarancje pięcioletnie z wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Żądajcie darmo katalogów i cennika od

JOAO SARTORELLO

S. João da Boa Vista — Linha Mogyana — Estado de S. Paulo

SYFILIS!!!

Poronienia, Rany, Niedołęstwo, Reumatyzm, Egzema, choroby skórne.

To straszne!

Elixir "914"

i pastylki „914"

Po kilkudniowym zażywaniu ich spostrzega się:

1) Krew czystą i ogólny stan zdrowia zadawalniający, 2) Zniknienie wszelkich pryszczów, plam i krost, wydzielania się materji, swędzenia, ran jątrzących etc., 3) Zupełnie ustąpienie reumatyzmu i bólu głowy i w kościach, 4) Ustąpienie objawów na tle syfilisu, 5) Organ trawiący i kiszki w doskonałym stanie, gdyż ELIXIR „914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu. Jest najlepszym środkiem, czyszczącym krew, posiadającym liczne świadectwa od szpitalów, okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych. (Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N. 26 z dnia 21 lutego 1916

Sanguinol

Preparat niemiecki Najnowszy wynal. chemniem.

Przy użyciu preparatu »SANGUINOL« spostrzega się po 20 dniach:
1) Ogólne wzmocnienie sił i powrót apetytu, 2) Zupełne zniknięcie bólu głowy ezsenności i zdenerwowania. 3) Uwolnienie radykalne od przygnębienia nerwowego i od chudnięcia. 4) Powiększenie wagi ciała od 1—3 kilogramów. 5) Uzdrowienie organizmów osłabionych, zagrożonych tuberkułami (suchotami) 6) Wytrwałość przy pracy fizycznej i powiększenie ciałek krwiodajnych.

Matki, które karmią, anemicy, dziewczęta blade, dzieci cierpiące na angielską chorobę i skrofuliczne, wyczerpane i zniszczeni nadużyciem zyskują na tuszy, zdrowiu, sile i nowej, czystej krwi, jeżeli używają „SANGUINOL", który jest zarazem najlepszym środkiem zapobiegającym chorobom płuc (suchotom, tuberkułom) Rozwija dzieci i czyni je silnemi i zdrowemi

SANGUINOL jest znacznie lepszym od oleju z bacalhau, który w ogóle takuje żołądek i wątrobę podczas gorących pór roku.

Towarzystwa Francuskie Żeglugi Morskiej.

„Chargeur's Reunis" „Sud Atlantique"

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowemi pospiesznymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdą jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Le Havre a z Le Havre do Gdyni statkiem »Pologne«.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
»MASSILIA«	2 lipca	3 lipca
»MOSELLA«	3 «	4 «
»AURIGNY«	10 «	11 «
»MALTA«	20 «	21 «
»MEDUANA«	24 «	25 «

Sprzedaż biletów z Brazylji do Polski oraz z Polski do Brazylji t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

AGENT

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

Actolyt-Magnetine

rejestrowany

usuwa bez powstrzymania ruchu

Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek tyn zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używany. Żądać prospekty.

Fabryka produktów chemicznych Wilhelm Goldschmidt

Kurytyba, Caixa postal 372.

CAPIM ELEPHANTE

trawa wytrzymała na posuchę, może być 4—5 razy rocznie ścinana dając za każdym razem około 80 tysięcy kilogramów świeżego pokarmu z jednego hektara.

Cena 40$000 za 1000 sadzonek w Porto Alegre.

Zwróćcie się do

Departamento Commer. Endustrial da Escola de Engenharia

Porto Alegre—Caixa postal 299

Jedną, dwie, trzy...

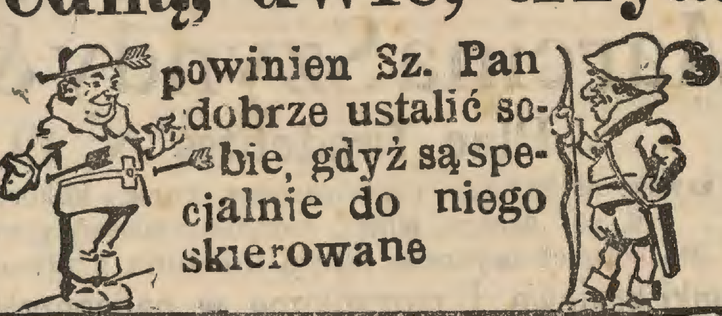

powinien Sz. Pan dobrze ustalić sobie, gdyż są specjalnie do niego skierowane

PIERWSZA. Że istnieje tylko jedna CAFIASPIRINA, której skuteczność przeciw wszelkim bólom, jest powszechnie znaną, Łagodzi bóle i wzmacnia przepadłe siły przez nadmiar pracy umysłowej i nadużyciu trunków.

DRUGA. Że pudełeczko w którym znajduje się tubka z CAFIASPIRINĄ nosi Żółtą Markę Gwarancyjną z znanym i sławnym Krzyżem Bayera.

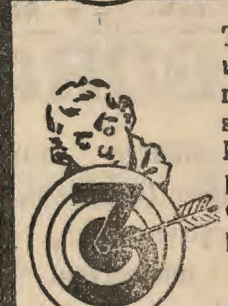

TRZECIA. Ze w celu uniknienia fałszowania i nieczystości pastylki CAFIASPIRINY nie sprzedaje się pojedyńczo. Kto życzy sobie jedną dozę, powinien żądać Koperty z „Cafiaspirą"

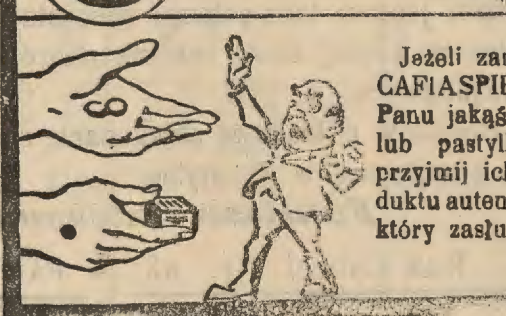

Jeżeli zamiast autentycznej CAFIASPIRINY będą dawać Sz. Panu jakąś mięszaninę cafeiny lub pastylki pojedyńcze nie przyjmij ich Pan i żądaj produktu autentycznego, jedynego, który zasługuje na zaufanie.

Cafi 97 »A Propagandista»29—33

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA — PARANA — BRAZIL

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILJA: ua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

SPECJALNOS'C

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

UWAGA: obuwie sprzedaje się pod gwarancją to jest gdy się okaże jakaś niedokładność czyli nietrwałość obuwia udowodniająca winę fabrykacji to takie małe naprawy wykonuje się darmo

---

SZEWIECTWO „CENTRAL"

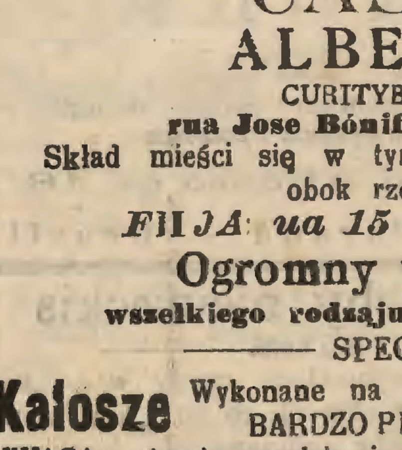

poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travesa Zacharias N. 1

blizko polskiego składu nasion p. Nikodema.

Baczność!

Ubrania podług miary od 140$000 począwszy

Wielki wybór gotowych ubrań nowych i używanych.

Na raty!

TYLKO w zakładzie krawieckim i w farbiarni „Selecta"

Juljusz Szaja

Kurytyba, ulica Commendador Araujo N. 22

Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylji: Espirito Santo, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande.— Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za

najlepsze nasiona

Wszędzie żądajmy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!

Paweł Nikodem Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, Travessa Zacharias, 5

Wyłyłka koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylji

---

ZARAZ DO SPRZEDANIA:

Młyn Parowy, rok temu jak został masywnie zbudowany. Drzewo i wszelkie utensylja, jako i maszyna w komplecie wszystko nowe, dobrze funkcjonuje i w jak najlepszym stanie. W całości, lub maszynę osobno, a osobno jak: kamienie, koła — pasy transmisyjne i t. p. utensylja w komplecie, Maszyna, o sile 10, 12 koni. Nadaje się do złożenia cegielni, młyna, tartaku i t. p. innego przedsiębiorstwa, zaś cały młyn, nadaje się na urządzenie wodne. Sprzedaje się z powodu podeszłego wieku i braku zdrowia właściciela. Interesowani, po bliższe informację zgłosić się mogą, osobiście lub listownie do właściciela tegoż Józefa Krysiak, Colonia Cachoeira - São Matheus. — Parana.

PAN CIERPISZ NA ŻOŁĄDEK?

więc użyj Eliksiru Eupeptico Westphalena

przyrządzonego w aptece

Sw. Antoniego

Raula Suplicy de Lacerda

Lapa — Parana.

Jest bezprzecznie faktem dowiedzionym, że

KAWA SŁODOWA

„VICTORIA"

jest najlepsza!

Żądajcie próbki przez telefon N. 453

Imaos Egg & Cia.

Następcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde Kurytyba

Aby zapasy zimowe zakupić sprzedaj...

500 marynarek!

używanych, w dobrym stanie i z dobrych materjałów

po 20$000 za sztukę

Zaopatrzcie się na zimę póki jest taka tania okazja.

Juljusz Szaja, Kurytyba

Rua Commendador Araujo 22

Warsztat krawiecki i farbiernia „Selecta"

STOLARZY

poszukuje Fabryka Vargas e Ogg Kurytyba ul. Marechal Deodoro 40

Casa das roupas feitas

Franciszek Frischmann

Kurytyba Rua 1 de Março, 1

Gotowe ubrania kortowe i z mis...

Wielki sortyment ubrań różnych kolorów.

Wielki sortyment sukna, dodatki dla krawców po cenach najniższych!

Alfaiataria e Camisaria de 1a ordem.

Kawa słodowa

„VICTORIA"

jest najlepszą

!

Zamówienia posyłać pod adr.:

Irmaos Egg & Cia

Następcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde — Kurytyba

Telefon 453

Sprzedam
42 alkry ziemi

składajacej się przeważnie z bo... wału. Ziemia ta znajduje się przy traktowej drodze wozowej i automobilowej w miejscu t. zw. *Queimados*, 20 klm. oddalone od miasta São Matheus

Zgłaszajcie się zaraz

Michał Babirecki — Dorizon — Parana.

Casa Santo Antonio

de

Henrique Heins

SÃO PAULO

Rua Quintinio Bocayuva 72

Caixa postal 2906

Księgarnia katolicka

Fabryka figur kościelnych, reperacje i odnowienie figur.

— —

Wykonanie paramentów, chorągwi, alb i t. d.

— —

Wielki skład dewocjonalji jako to różańców, medalijków, krzyżów i t. p.

Hurtownie i detalicznie.

Bezpośredni import.

Zakład Mechaniczny

Dr. Isaias Alberti

Avenida Assunguy N. 95-97

Młyny zbożowe, kamienie młyńskie, koła, sita, piły i t. d.

strzegłem, że się znajduję w chacie w głębi lasu.

Leżałem na miękkiem posłaniu z liści i skórek pigwy a pierwsze moje spojrzenie padło na Tigrę, która pochyliwszy się nademną, wpatrywała się z niepokojem w rysy mej twarzy.

— Niech będzie Budda pochwalony! — zawołała — ocknąłeś się, panie, teraz wszystko pójdzie dobrze.

— Musiałem być od wczoraj bez przytomności — odparłem bezsilnym głosem — czuję się dotąd słabym.

— Nie od wczoraj, panie, upłynęło już cztery tygodnie od czasu, jak mnie pan ocaliłeś z przemocy radży z Lahory.

— Cztery tygodnie? I przez tak długi czas nie mogłem myśleć i mówić?

— Byłeś pan pomiędzy życiem a śmiercią, ale teraz jesteś pan ocalony, gdyż lekarz, który pana leczył i który panu wyjął kulę z pleców oświadczył stanowczo, że prawdopodobnie pan nie odzyska przytomności, ale jeżeli to nastąpi, to napewno można liczyć na pańskie wyzdrowienie.

— A tyś mnie pielęgnowała Tigro?

— Czyż to nie było moją powinnością panie? Wszak panu tyle zawdzięczam: życie honor, szczęście — jestem pańską niewolnicą i nigdy pana nie opuszczę całe życie poświęcę panu.

— Nie chcę cię brać za słowo, Tigro — odpowiedziałem — gdyż mówisz pod wpływem nadmiaru wdzięczności: ale gdzie jest twój ojciec?

— Jest, jest tutaj — odparła Tigra, a Ivori wszedł na to.

I on był bardzo szczęśliwy, spostrzegłszy, żem odzyskał przytomność. Przypadł do mego łoża i zapewnił mnie z gorącemi łzami, że mi nigdy nie zapomni przysługi, jaką wyświadczyłem jego córce.

— Ale gdzież jesteśmy? — spytałem.

— W chacie wśród lahorskiego lasu — odpowiedział Ivori.

— Czy pewni tu jesteśmy?

— Pewni, tutaj pewni niejniezawodniej — zapewniał Ivori — radża kazał nas ścigać, wściekał się ze złości, ale obronił nas rezydent angielski.

To też musieliśmy pana przenosić z chaty do chaty, aż dopiero dotarliśmy tutaj, w pobliże jednej wioski.

Znajduje się tu uczony bramin, który się zna na leczeniu.

— A czy ten bramin nie zdradzi nas przed radżą?

— Nie, bo to nieprzyjaciel radży; radża skrzywdził go kiedyś.

— Mam nadzieję — rzekła Tigra — że długo nie potrwa, a będziemy w stanie oddalić się ztąd z panem.

— Wiecie co, moi drodzy, jestem stanowczo zdecydowany opuścić Indje i wracać do mej ojczyzny, do Rabilowa.

Tam posiadam piękny pałac. Zabiorę was ze sobą, a jeżeli chcecie, to możecie mieszkać u mnie do końca życia.

— Jedziemy z tobą, panie — zawołała Tigra — dokąd tylko zechcesz.

— Zawiozę cię do mojej córki — moja Helena jest piękna, dobra dziewczyna i będziecie przyjaciółkami.

— O, nie przyjaciółkami, panie — zaprzeczyła Tigra ze łzami w oczach — będę jej sługą.

Chcę zrobić wszystko, co tylko spostrzegę w twoich oczach, panie — boć to przecie pańska córka.

W tej chwili otwarły się drzwi chaty i weszła wysoka postać. Był to stary bramin z długą po pas brodą.

Leczył on mnie w czasie choroby i również się ucieszył, widząc, że kuracja była skuteczną.

Kula, którą Szytra wpakował mi w plecy, tkwiła dość głęboko i ażeby ją wyciągnąć, potrzeba było operacji wcale poważnej.

Szytra zaś został zabity; celnym strzałem uśmiercił go Ivori. Tak więc łotr znalazł przecie śmierć, na którą od tak dawna zasłużył.

Bramin zbadał mnie i oświadczył, że za cztery tygodnie będę zdrów o tyle, że dalsza podróż wcale mi nie zaszkodzi.

Przez cztery tygodnie żyliśmy bez przygód w chacie wśród lasu lahorskiego.

Tigra była poprostu niezmordowaną w doglądaniu mnie; śpiewała mi indyjskie pieśni, znosiła mi kwiaty, a Ivori siarał się o nasze pożywienie.

Spożywaliśmy tedy albo zwierzynę, którą sam zabijał, albo też żywności dostarczał nam rezydent angielski w miarę potrzeby.

I konie nam ocalały, tak że mogliśmy raźniej odbywać na nich dalszą podróż.

Aż przyszedł nareszcie dzień, w którym się czułem dość silny, ażeby wyjść z lasu, a gdym się znowu znalazł na słońcu, zdrowie mi zaczęło coraz szybciej przybywać.

W dwa tygodnie potem oświadczyłem, że nie chcę nadal pozostawać w chacie, lecz możliwie najprędzej pragnę wyjechać

Ogarnęła mnie nagle tęsknota za oj-

mogę — rzekł rezydent — od was samych będzie zależało, ażebyście jak najprędzej uciekli.

Gonić was bodaj czy radża zechce, nie może bowiem nadawać tej sprawie zbytniego rozgłosu. Wszak sam dopuścił się występku, wbrew własnym układom z rządem angielskim.

Podziękowałem rezydentowi i oświadczyłem mu, że spełnił swój obowiązek bez zarzutu.

Ivori ucałował mu ręce, poczem wyszliśmy od niego.

Około północy znajdowaliśmy się przy świętym dębie.

Było to olbrzymie drzewo, które może już stało w lesie od paru tysięcy lat. Pień był zupełnie spruchniały, tak, że Ivori mógł się w nim doskonale pomieścić.

W pobliskich krzakach ukryli się żołnierze pod wodzą oficera.

Mieli w pogotowiu konie, ażeby w danej chwili dać mi je na żądanie.

Stałem pod świętym dębem i czekałem. Niebawem zbliżył się orszak do drzewa.

Sześciu konnych hindusów w mundurach przybocznej gwardji radży otaczało lektykę, niesioną przez czterech kulisów.

Na czele orszaku jechał mężczyzna ubrany ze szczególnem wyróżnieniem w bardzo kosztowny uniform.

W tej samej chwili, gdy orszak podjechał do dębu, księżyc zaszedł za chmury. Zapanowała tedy zupełna ciemność i nie można było rozróżnić osób.

— Czy ty jesteś świątobliwym mężem — zawołał głos, na dźwięk, którego dreszcz zimny mnie przeszedł — do którego posyła nas radża z Lahory?

— Tak, ja — odparłem głosem zmienionym.

W dowódcy orszaku poznałem niegodziwego Szytrę. Widocznie doszedł do wielkich łask u radży. Może jego urząd był częścią ceny kupna, umówionej za Tigrę.

— Radża kazał nam — ciągnął Szytra — dostawić ci jedną ze swoich niewolnic, dziewczynę hinduską. My się odsuniemy, ty zaś przystąp do swoich praktyk.

Ale wiedz, fakirze, że nie spuścimy cię z oczu. Biada ci, gdybyś usiłował porwać radży tę dziewczynę, byłaby to śmierć pewna dla ciebie!

— Jam biedny fakir, panie — odparłem, kłaniając się głęboko, prawie aż do ziemi — śmierci się nie lękam, jestem tu, ażeby usłużyć radży i wypełnić życzenia jego serca.

— Dobrze więc, do dzieła!

Dał znak, lektykę otworzono. Tigra wyszła z niej i drżącym krokiem podeszła do dębu.

Smiertelną trwogę wyczytałem w jej oczach, Myślała widocznie, że ją tu przyprowadzono, ażeby wykonać na niej wyrok śmierci.

Zresztą trudno ją było poznać. Ubrana była w kosztowne szaty; suknia indyjska z białego jedwabiu, przy obnażonych ramionach i szyi i podtrzymywana na biodrach złotemi sznurami, których końce opadały jej aż do nóg.

Przepyszny, zielony, jedwabny płaszcz opadał jej z ramion, a we włosach miała złotą przepaskę, wysadzaną drogiemi kamieniami.

Szytra i cały konwój oddalił się na jakie sto kroków, ale widziałem dobrze, że nie spuszczali ze mnie wzroku ani na chwilę.

Zacząłem tedy wykonywać swoje hokus pokus. Zakreśliłem laseczką magiczną koło, w którem stanęła Tigra, a sam zacząłem tańczyć niby w zachwyceniu, umyślnie, ażeby omamić Szytrę i jego towarzyszów.

W rzeczywistości jednak pragnąłem tylko nieznacznie szepnąć Tigrze, że to byłem ja, że się lękać nie potrzebuje i że jej ojciec znajduje się w pobliżu z ocaleniem.

Ocalenie! — Jeszcze nie była ocaloną, gdyż nadto dobrze wiedziała, że żołnierze angielscy za nic w świecie nie wdadzą się w zatarg wzajemny z gwardją radży, czego też niezawodnie rezydent surowo musiał zabronić, byle tylko nie dopuścić do jawnego gwałtu.

Teraz przypadłem do ziemi i podpełzałem zwolna do Tigry.

Dotknąłem się jej nóg swemi rękami, wyprostowałem się wzdłuż jej ciała i w tej samej chwili, gdy usta moje były blisko jej uszu, szepnąłem jej:

— Nie bój się. Tigro, to ja twój pan, twój zbawca.

Musiałem szybkim ruchem zamknąć jej usta ręką, gdyż byłaby wydała okrzyk zdziwienia, na którym Szytra poznałby się niezawodnie.

— Uciekniemy stąd — szepnąłem dalej — czy chcesz uciec z nami? I twój ojciec jej tutaj, mamy konie, ważymy się na wszystko.

— Zgadzam się, zgadzam — odparła Tigra — bylebyś mnie tylko uwolnił pa-

---

Dostarczamy za 5$000
całą dotychczas wydrukowaną powieść: „Ojciec Gapon“

Bolesław Prus
(Aleksander Głowacki)

PLACÓWKA

(Powieść)

33

Szanujże ten trunek, mówił podróżny — i nie dawaj go byle komu, bo to specjał. Jeszcze mój dziad nieboszczyk nauczył się robić go od zakonników w Radecznicy. Nawet na uroki ono bez mała takie dobre, jak woda święcona.

Dosięgli zagrody. Maciek wszedł do izby po gwoździe i butelkę, a podróżny został na dziedzińcu, rozglądając się po budynkach i oganiając się przed Burkiem, który wściekle na niego ujadał. W innym czasie ten psi gniew może zastanowiłby Owczarza; ale dziś trudno było podejrzewać gościa, który za niewielką pracę, dał mu wódki, kiełbasy i jeszcze obiecał cudownego trunku. Wyniósł tedy parobek z izby pękatą butelczynę i, uśmiechając się, podał ją podróżnemu; ten zaś nalał mu z półtorej kwaterki specjału, upominając, aby lada kogo nie częstował i sam używał tylko w ważnych wypadkach.

Wreszcie pożegnali się. Obcy pobiegł do sanek, a Owczarz zatkał swoją butelkę gałgankiem i ukrył w stajni pod żłobem. Brała go ochota pokosztować bodaj kropelkę cudownego trunku, ale — zapanował nad sobą, pomyślawszy:

— Czy to raz padnie na człowieka słabość? Lepiej na taki czas odłożyć.

W tej okazji Maciek okazał niepospolitą moc ducha, bo, jak na nieszczęście, Slimakowie zasiedzieli się w kościele i biedak nie miał nawet do jego gęby otworzyć. Zjadł obiad, bawiąc się przy nim dłużej niż zwykle, kołysał do snu znajdę, znowu budził i opowiadał jej to o szpitalu, gdzie mu wyreparowali złamaną nogę, to o podróżnych, którzy sprawili mu tak hojny poczęstunek. Lecz pomimo wszelką ostrożność, wciąż przychodził mu na myśl ukryty pod żłobem specjał zakonników z Radecznicy. Gdzie spojrzał, wszędzie go widział. Pękata butelka wyglądała z pomiędzy garnków na kominie, zieleniła się na ścianie błyszczała pod ławą, nieledwie pukała do okna, a biedny Maciej tylko mrużył oczy i myślał:

— Dać spokój! przyda się ona na gorsze czasy.

Krótko przed zachodem słońca. Owczarz usłyszał na gościńcu wesołe śpiewanie. Wybiegł przed wrota i zobaczył rodzinę Slimaków, powracającą z kościoła. Byli na górze i zdawało się, że ciemne ich sylwetki schodzą na śnieg z czerwonego nieba. Jędrek z zadartą głową i założonemi w tył rękoma sunął po lewej stronie drogi, gospodyni, w granatowej katance rozpiętej, że było widać koszulę i piersi, szła po prawej stronie drogi, a gospodarz w czapce na bakier, podkasawszy ręką sukmanę jak do tańca, rwał naprzód, od prawej strony gościńca do lewej i od lewej do prawej, śpiewając:

Za stodołem, za świagrowom,
Daj mi spokój, bo zawołom,
Jak zawołam: „Dyć się wynoś...“
Aż usłyszy sam jegomość...
Czy zawołasz, nie zawołasz,
Jak się uprę, nie wydołasz.

Aż parobkowi zrobiła się przyjemnie od ich wesołości i śmiał się, nie z tego, że zadużo wypili, lecz — że im tak dobrze było na świecie.

— Wiesz, Maciek! — krzyknął Slimak zdaleka, spostrzegłszy stojącego u wrót — wiesz, Maciek, nic nam szwaby nie zrobią!

Dobiegł pędem i ciężko oparł się Owczarzowi na szyi.

— Wiesz, Maciek — prawił gospodarz, idąc z nim ku izbie, spotkaliśmy na nabożeństwie Jaśka Grzyba. Hycel chłop, ale dobry! Jakeśmy mu powiedzieli, że Jędrek przetrącił Hermana, to z radości postawił aż kwartę wódki i przysięgał na szczęśliwe skonanie, że sąd chłopaka uwolni. A Jasiek zna się, bo on pisał przy kancelarji i sam nieraz za różne szprynce bywał pod sądem. Ho! ho! on się zna.

— Jakby mnie pary wsadziły do prochowni, tobym ich spalił... — dodał zaczerwieniony Jędrek

— Nie pyskuj! — zgromiła go matka — bo jak się kiedy naprawdę spalą, na ciebie padnie posądzenie.

W takim nastroju ducha weszli wszyscy do chałupy i zasiedli do jadła. Ale im się nie wiodło. Gospodyni, podając kapuśniak, więcej wylała go na stół, aniżeli w miskę; gospodarz nie miał apetytu, a Jędrek zapomniał, w której ręce należy trzymać łyżkę. Przekładał ją z prawej do lewej, pochlapał sukmanę, oparzył ojcu nogę i w końcu — poszedł spać. Przykładu jego nie omieszkali naśladować rodzice i wnet cała rodzina Slimaków spała jak zarżnięta.

Owczarz znowu został samotny, nie mając do kogo przemówić, i — znowu przypomniała mu się pękata flaszka pod żłobem. Napróżno, dla rozerwania myśli poprawiał dogasające węgle w kominie, albo wysuwał knot trzeszczącego kaganka. Chrapanie Slimaków i jego usposobiło do snu, a unoszący się w izbie zapach wódki napełniał go tęsknotą Daremnie opędzał się przykrym myślom, które, jak ćmy nad światłem, krążyły mu nad głową. Ledwie zapomniał o szpitalu, wnet poczynał go trapić smutek nad opuszczeniem znajdy; ledwie zapomniał o nędzy dziecka, wnet napadał go żal nad własną biedą.

— Niema co — mruknął — trza i mnie iść spać

Owinął w kożuch znajdę i poszedł do stajni Tu legł na swoim barłogu, ogrzewany ciepłym oddechem koni, przymykał oczy, ale — wszystko na nic. Sen nie przychodził, bo na sen było za wcześnie.

Nareszcie przewracając się z boku na bok, mimowoli zawadził ręka o flaszkę z trunkiem zakonników. Odsunął ją, ale flaszka z pogwałceniem prawa bezwładności, coraz natarczywiej pchała mu się do ręki. Chciał mocniej wetkać w otwór gałganek, ale ten został mu w palcach a kiedy machinalnie podniósł butelkę do oczu, aby w mroku zobaczyć co się z nią dzieje, szyjka dziwnego naczynia skoczyła mu do ust i Maciek, nawet nie myśląc, co robi, pociągnął spory łyk uzdrawiającego specjału.

Połknął i skrzywił się w ciemności, bo trunek był nie tylko mocny, ale jeszcze mdły. Zwyczajnie lekarstwo.

— Było się też na co łakomić! — pomyślał Owczarz i, zatkawszy butelkę wsunął ją głębiej pod żłób. Zarazem postanowił być na przyszłość wstrzemięźliwszym i bez potrzeby nie pić trunku, który nie odznaczał się dobrym smakiem.

Zmówił pacierz i zrobiło mu się cieplej i spokojniej. Przypomniał sobie powrót Slimaków z kościoła i dziwna rzecz — stanęli mu jak żywi przed oczyma. Wnet Jędrek gdzieś się podział (Owczarz nie był w tej chwili pewny, czy wogóle istniał jaki Jędrek na świecie), Slimak poszedł spać, ale gdzieś bardzo i bardzo daleko, a została przy nim tylko — gospodyni, w rozpiętej granatowej katance, pod którą widać było kilka sznurów korali, odchyloną koszulę i białą pierś.

Owczarz zamknął powieki i jeszcze przycisnął je palcami, aby nie patrzeć. Mimo to wciąż widział Slimakową, która uśmiechała się do niego w dziwny sposób. Nakrył głowę kożuchem, napróżno. Kobieta wciąż stoi i patrzy na niego tak, że Maćka ognie przechodzą. Serce zaczyna mu bić gwałtownie, w żyłach czuje war gorący. Odwrócił się do ściany, wtem (o straszna godzino!) czuje, że ktoś jest przy nim i szepce: „Posuń się.“ Posunął się tak, że już niema miejsca, lecz mimo to znowu słyszy ten sam głos, który mówi: »No, posuń się.« „Gdzież ja się posunę, kiej tu ściana?“ — pyta Maciek. „Posuńże się!“ — szepce głos cichy a niecierpliwy i jednocześnie ciepła ręka obejmuje go za szyję.

Teraz Owczarzowi wydaje się, że jego barłóg poczyna się z nim zapadać Leci.. leci... leci... Boże, gdzie on spada? Nie, on nie spada, on unosi się w powietrzu, lekki jak pióro, jak dym. Otwiera oczy i widzi, nad śnieżystem wzgórzem, niebo ciemne, roziskrzone gwiazdami. Skąd niebo? przecie on leży w zamkniętej stajni? A jednak widać niebo. Jakim sposobem? Nie, już nie widać, znowu otoczyła go ciemność. Chce się poruszyć, lecz nie może Wreszcie — po co on ma się poruszać, kiedy mu i tak dobrze? Czy jest na świecie rzecz, dla której wartoby nawet zgiąć palec? Niema takiej, a raczej jest tylko jedna — sen, który go w tej chwili ogarnia; sen tak głęboki, że Owczarz nigdy nie chciałby się z niego obudzić. Och.. ach... ciężko dyszy i zasypia, zasypia, zasypia.

Ze snu bez marzeń, który musiał trwać około dziesięciu godzin, obudziło Maćka wrażenie bólu. Uczuł silne wstrząśnienie. Ktoś kopnął go w bok, potem w głowę, później zaczął szarpać za ręce i targać za włosy, wołając:

— Wstawaj, złodzieju!... wstawaj!...

Owczarz machinalnie chciał wstać, lecz tylko przewrócił się na drugi bok.

Wówczas uderzenia w głowę i szarpania powtórzyły się jeszcze gwałtowniej, a jakiś głos przytłumiony (tak zdawało się parobkowi) wciąż wołał:

— Wstawaj ty! Bodaj cię święta ziemia nie nosiła!

Maciek podniósł się i usiadł. Ale, że raził go blask dnia, a głowa ciężyła jak kamień więc znowu zamknął oczy i oparł brodę na rękach, siedząc. Począł zbierać myśli i w pierwszej chwili zdawało mu się, że zagorzał

Teraz został uderzony pięścią w twarz raz i drugi. Z trudnością odchylił powieki i przekonał się, że bije go — Slimak. Chłop szalał z gniewu.

— Czego mnie bijecie? — zapytał zdumiony, Maciek.

— Gdzie konie, ty złodzieju? — krzyczał Slimak.

— Konie? — mruknął Maciek.

Wypełznął na czworakach ze swego barłogu na powietrze i jeszcze raz powtórzył.

— Konie. Jakie konie?

Nagle porwały go wymioty Nieco oprzytomniał i spojrzał w głąb stajni. Zdawało mu się, że w niej czegoś brak. Potarł czoło, jakby chcąc obudzić leniwe myśli i znowu spojrzał. Stajnia była pusta.

— A gdzie konie? — zapytał teraz Owczarz.

— Gdzie? — krzyknął Slimak. Tam, gdzie ich zaprowadzili twoi bracia, złodzieju!

Parobek ze zdumienia rozłożył ręce.

— Ja koni nie wyprowadzałem, — rzekł — przez całą noc nie ruszyłem się ztela. Chyba cosik mi się stało, bom jest chory.

I zatoczył się, aż musiał uchwycić ręką za futrynę stajni.

— Co ty gadasz? Udajesz głupiego, czy nie widzisz, że mi konie ukradli? — mówił kipiący gniewem Slimak. A przecie ten, co kradł, musiał bramę otworzyć i przez ciebie stworzenia przeprowadzać.

— Nikt bramy nie otwierał, nikt przeze mnie koni nie wyprowadzał, niech mnie Bóg skarze! — mówił Owczarz, bijąc się w piersi. I rozpłakał się.

W tej chwili z za stodół nadbiegł Jędrek i Slimakowa.

— Tatulu! — wołał chłopiec — za płotem leży Burek zdechnięty.

— Struły go złodzieje, — dodała kobieta — bo pies toczył pianę. Aż mu na pysku zamarzła.

Owczarz, nie mogąc stać, usiadł na progu stajni.

nie z okropnej przemocy radży, nie przeżyłabym mojej hańby i postanowiłam wbić sobie w serce szpilkę od włosów, jeśli radża mnie dotknie.

Był tedy najwyższy czas wykonania zamiaru ucieczki z Tigrą, zauważyłem bowiem, że Szytra stawał się coraz bardziej niespokojny, widocznie zaklęcie trwało dlań za długo.

— Uważajże, Tigro—szepnąłem do niej — przyprowadzę teraz konia, stańże tak, ażebym cię mógł ująć i podsadzić na siodło.

Ale teraz padnij na kolana i podnieś ręce do nieba.

Tigra uklękła i jak zahypnotyzowana podniosła ręce, ja zaś pobiegłem do Szytry i zawołałem doń:

— Wszystko idzie dobrze, zaklęcie się udało, ale muszę jeszcze zrobić ofiarę z krwi świętego konia.

— Konia? — powtórzył Szytra podejrzliwie.

— Tak jest, krew konia musi popłynąć, ażeby dziewczyna zapomniała o wszystkiem, co było przedtem.

Ma ona miłość w sercu dla innego, ale gdy ją pokropię siedmioma kroplami krwi z poświęconego konia, to zapomni o tamtym i obdarzy gorącą miłością swojego pana.

Dobrze — zawołał Szytra — nie będę się z tobą spierał, świątobliwy ojcze, gdyż nie znam waszych zwyczajów. Ale weź tego oto konia, niech popłynie krew tego zwierzęcia.

— Daruj — odparłem — ale to nie jest wszystko jedno, jaki koń ma być ofiarowany. Przyprowadziłem własnego konia, który siedmkroć pił świętą wodę Gangesu. Tylko takie zwierzę nadaje się do zaklęcia.

— Gdzie masz tego konia?

— Tam, w krzakach — stoi w pogotowiu.

— To niech ci go przyprowadzi jeden z moich ludzi.

— Dobrze, niech pójdzie ze mną — odparłem, jakkolwiek towarzystwo to nie było mi na rękę, — muszę jednak sam przyprowadzić konia do miejsca, na którem klęczy dziewczyna, nikt konia dotykać nie może, tylko ja sam!

— Dobrze, weź-że służącego ze sobą— hej, kolego!

Wezwanie to zostało zwrócone do jednego z gwardzistów, który zeskoczył natychmiast z konia i przybiegł do Szytry.

— Kalep, pójdziesz z tym fakirem — zawołał Szytra, zaprowadzi cię w krzaki; przekonaj się, czy tam rzeczywiście stoi na uwięzi koń i czy tam niema gdzie ukrytych ludzi.

Jeśli są, to krzyknij natychmiast, a reszta do mnie należy.

Szytra podejrzywał tedy, że w krzakach ukryci są ludzie, którzy mają dopomódz do uprowadzenia Tigry.

Sytuacja w każdym razie była krytyczna, gdyż Kalep, którego Szytra posłał ze mną, był napozór niela a siłaczem i przytem człowiekiem olbrzymiego wzrostu. Jego żywe oczy przekonywały mnie także, iż miał dość inteligencji, ażeby sytuację należycie ocenić.

Nie pozostało mi jednak nic innego, jak tylko wziąć ze sobą Kalepa,

— Proszę więc czekać — rzekłem do Szytry — za kilka minut przyjdziemy tu znowu i przyprowadzimy ze sobą poświęconego konia.

Wbiję mu nóż w piersi, a krew zbiorę w kubek i niebawem wszystko będzie skończone.

—Dobrze, spiesz się, fakirze — zawołał Szytra niecierpliwie—radża z Lahory oczekuje na swoją niewolnicę, gdyż pragnie jeszcze tej nocy zaznać z nią szczęścia i rozkoszy.

— Naturalnie, zazna tak, jak na to zasługuje — odrzekłem.

To powiedziawszy, skinąłem na Kalepa ażeby szedł obok mnie.

Podczas gdyśmy się zbliżali do krzaków, po za którymi znajdowali Ivori, oficer, żołnierze angielscy i konie, ułożyłem sobie plan działania.

Teraz nie było czasu się namyślać, lecz trzeba było działać szybko.

Miałem przy sobie broń dwojaką: ostry sztylet w prawej kieszeni habitu i bokser przywieziony z Petersburga w lewej.

Niezbacznie wydobyłem ten ostatni i trzymałem go w prawej dłoni.

Teraz właśnie weszliśmy w krzaki.

— Idź naprzód, mój chłopcze — zawołałem do Kalepa.

Żal mi było biedaka i postanowiłem go nie zabijać lecz tylko ogłuszyć, ale oszczędzić go jednak nie mogłem.

Kalep poszedł przodem, nic nie przeczuwając.

Upewniwszy się, że szerokie liście agawy zakryły nas zupełnie, w chwili, gdy Kalep spostrzegł żołnierzy, zamierzyłem się z błyskawiczną szybkością do ciosu i z całej siły uderzyłem Kalepa w głowę.

Chłop runął na ziemię bez jęku, jak piorunem rażony.

— Udało się, zawołałem cichym głosem — teraz szybko do dzieła. Ivori, ubieraj się w mundur Kalepa.

Tak się stało; wcale nie pytając się, do czego to zmierza, Ivori wypełnił mój rozkaz, drżał tylko z obawy, aby ocaleniu córki nie stanęło coś na zawadzie w ostatniej chwili.

— Dajcie mi jednego konia — rozkazałem żołnierzom — a drugiego miejcie w pogotowiu dla Ivoriego, a pan, panie oficerze, zechciej pod jakimkolwiek pozorem wstrzymać gwardję indyjską, gdy my uciekać będziemy.

— Dobrze, wstrzymam ich — odparł porucznik.

Ivori przez ten czas zdążył się już przebrać.

Ponieważ i on był wysokiego wzrostu, przeto w półmroku leśnym, z daleka można go było śmiało wziąć za Kalepa.

Wybrałem sobie najlepszego i najsilniejszego konia, wziąłem go za uzdę i kazałem jednemu z żołnierzy mieć w pogotowiu drugie dwa konie, tak, abyśmy mogli je porwać ze sobą w chwili ucieczki.

Teraz pochyliłem się jeszcze raz nad Kalepem, ażeby się przekonać, czym go nie zranił zbyt ciężko, ale widoczną była na głowie maleńka tylko rana. Wprawdzie był nieprzytomny, ale żył.

To mnie uspokoiło, nie miałem bowiem wcale zamiaru zabijać człowieka przy tej sposobności.

Trzymając konia za uzdę, wyszedłem powoli z Ivorim z krzaków.

Szytra był widocznie zadowolony, spostrzegłszy nas obu przy koniu, wziął bowiem Ivoriego za Kalepa, a że ten ostatni nie dał żadnego znaku, był pewnym przeto, że wszystko odbyło się po jego myśli.

— Tigro — zawołałem z cicha do dziewczyny — wstań i zbliż się do konia.

Posłuchała mnie.

— Połóż tak rękę, ażebyś mogła na dany znak skoczyć na konia.

— Dobrze, panie — odparła i ujęła konia za szyję, stając tak, że w danej chwili jednym susem mogła się znaleźć na jego grzbiecie.

Ja zaś wystąpiłem naprzód, wyciągnąłem sztylet i zawołałem głośno:

— Potężny Buddo, dopomóż mi; ten koń jest święty bo siedm razy pił wodę ze świętej rzeki Gangesu, nadaj krwi jego tę siłę, jaką czerpiemy od ciebie.

Niechaj radża z Lahory dozna tyle chwil szczęśliwych w objęciach swojej niewolnicy, ile kropel krwi wypłynie z ciała tego zwierzęcia teraz, gdy zanurzę nóż w jego piersiach.

Zmierzyłem się sztyletem, a jednocześnie krzyknąłem głośno:

— Już, Tigro!

— W mgnieniu oka Tigra znalazła się na siodle konia.

Ja wskoczyłem nań również, ująłem za uzdę, uderzyłem piętami parę razy w bok konia, szarpnąłem i koń jak strzała pomknął naprzód.

Ivori wpadł na tył konia i pędził uczepiony razem z nami.

W chwili zaś, gdyśmy dopadli do miejsca, na którem żołnierze angielscy stali z dwoma innymi końmi, Ivori wskoczył na jednego z nich, drugiego chwycił za uzdę i porwał go w biegu za sobą.

— Ocalona — zawołałem — teraz wszystko zależy od rączości naszych koni.

— Szytra goni nas! — jęknęła Tigra — konia ma lepszego, niż my.

Odwróciłem głowę i przekonałem się, że Tigra miała słuszność.

Szytra wydał okrzyk wściekłości i naglił konia ostrogami. a że miał czystej krwi araba, rychło więc dogonił nasze konie i był już blisko nas.

— Stójcie! — zawołał — w imieniu radży z Lahory stójcie, rabusie! Ją chcecie porwać? Dobrze, weźcież trupa ze sobą!

Huknął wystrzał — ale ja w ostatniej chwili rzuciłem się na Tigrę tak, żem ją przykrył całem ciałem.

Uczułem straszny ból w plecach i krzyknąłem:

Trafił mnie, jestem zamordowany!

Mogłem jednak jeszcze usłyszeć, że zaraz padł drugi strzał; do uszu moich doszedł jednocześnie okrzyk śmiertelny i głos Ivoriego, brzmiący radością:

— Zabiłem łotra, dostał w samą szyję i zwalił się, jak kłoda z konia!

Potem już nic nie słyszałem, ani nie widziałem, bo straciłem przytomność. Czułem tylko, jak dwie miękkie, delikatne ręce ujęły mnie i przyciskały do ciepłej piersi, a usta Tigry szeptały czule:

— Nie bój się, panie, nie bój, ja trzymam ciebie, będziesz żyć!

Hrabia zrobił małą przerwę w opowiadaniu, widocznem było, że się zmęczył długiem mówieniem.

Wypił kieliszek wina, i dopiero pokrzepiony nieco, zaczął dalej opowiadać.

Zarówno Leon, jak i córka hrabiego, Helena. śledzili przebieg opowiadania z natężoną uwagą.

— Po odzyskaniu przytomności, spo-

Troskliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiąc po jeden słoik lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora"

niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperiú, w municypjum S. Francisco do Sul. Jest niem córeczka p. Karola J. Neurembergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku Każdy słoik stanowi jedną dozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani djety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w **aptece „Minancora" w Joinville.**

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w Hamburskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci.

Leczy sztucznemi promieniami Diatermia

Konsultorjum i rezydencja:

Praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy i piątki wieczorem od 8 do 9

Czy Szan. Pan pił już KAWĘ

marki „LIBERTY"?

A więc nie trać Pan czasu i żądaj od swego dostawcy tej znakomitej marki

Palarnia i mielenie kawy

Casa Colosso

Moura, Zaffitto e Cia. — Praça Municipal 6 — Kurytyba

IDA HAAS

Egzaminowana akuszerka

Kurytyba

Rua Raticliff N. 44.

PAPIERY DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

wyrabia się za skromnem wynagrodzeniem

Ulica Itarare 42 w Kurytybie

PRZEDSIĘBIORSTWO KOLONIZACYJNE

Fryderyka V. L. Wernecka

Kolonja Werneck

GUARAPUAVA — PARANA. Adres telegraficzny »VERNECK«.

Powstanie kolonji.

Na ziemiach położonych nad brzegami rzeki Iguassu w municypjum Guarapuava, należących dawniej do Fazendy Algodoeiro, została przed dwoma laty utworzona kolonja Werneck.

Położenie.

Kolonja ta leży przy drodze, która prowadzi z Guarapuavy do Palmas i gdzie właściciel kolonji posiada fabrykę smalcu i gdzie właściciel kolonji posiada fabrykę szmalcu, młyn mandjokowy, gorzelnię, fabrykę cukru, młyn do mielenia mąki z pszenicy i żyta, jak również maszynę do wyrabiania nici.

Zbyt produktów.

Ponieważ kolonja ta oddalona jest od Guarapuavy i Palmas około 18 g. drogi, a w okolicy dokoła są liczne fazendy, więc wykluczonem jest nadmienić, że zbyt wszelkich produktow jest łatwym i korzystnym,

Komunikacje.

Obecnie posiada kolonja doskonałą drogę do Palmas i Guarapuavy. Projektowana droga kolejowa S Francisco—Iguassu, przecinać będzie tę kolonję w całej jej długości Pozatem wkrótce rozpocznie się budowa drogi kolejowej Iraty Guarapuava.

Produkty krajowe.

Kukurydza udaje się znakomicie i już na miejscu może być dobrze sprzedaną, gdyż na kolonji chowają bardzo wiele świń dla szmalcu, który następnie po cenach, nie bojących się konkurencji wysyłają na północ Parany i São Paulo. Oprócz kukurydzy udają się dobrze: ryż, żyto, pszenica, trzcina cukrowa i winogrona - a z owoców—pomarańcze, abacaxi, kaki, banany i wiele innych gatunków.

Klimat.

Klimat jest nadzwyczajnie zdrowy i odpowiada w zupełności klimatowi kolonji położonych na wyżynach Parany i Sta Catharina.

Ceny kolonji i warunki płacenia.

Wszystkie loty są uprawnione i sądownie wymierzone Cena jednego alkiera 300$000 i 400$000 przy płaceniu gotówką. Notarjalne przepisy tytułu własności mogą być uskutecznione zaraz po dokonaniu zapłaty. Dotychczas znajduje się na kolonji 42 rodziny.

Dalsze informacje.

Zarząd kolonji utrzymuje na miejscu sklep spożywczy, w których przybyli koloniści mogą nabyć wszystkiego, co im do życia jest potrzebnem. Posiada zarząd także auto caminhão dla wygody kupców krajowych i szybkiej komunikacji. Interesowani mają stałe połączenie ze stacjami kolei S Paulo Rio Grande.—Kto potrzebuje dalszych wyjaśnień i rad odnośnie do podróży, niech zwróci się do zarządu, który mu chętnie wszelkiego rodzaju wyjaśnień udzieli

Polecamy Wielebnym Księżom Proboszczom nasze

Dzwony kościelne z odlewu stalowego

które swoim podziwieniu godnym i pełnym głosem, swoją trwałością i niskością cen przewyższają wszelkie inne

JOSE HAUER JUNIOR & CIA

CASA METAL

KURYTYBA

N. B. — W każdej chwili możemy służyć odnośnemi świadectwami

DR. OSBORNE — Raios X

Badanie chorób wewnętrznych za pomocą promieni X. — Przyjmuje klientów od godz. 1—4 po południu, przy ulicy Marechal Deodoro N. 46—Kurytyba (Klinika Dra. Espindola) Telefon 280,

Książki bardzo pożyteczne!

Lekarz domowy

Pożyteczna książka dla każdej rodziny. Zawiera dużo praktycznych wskazówek. Cena 7.000

Podręcznik do pisania listów.

267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia. Bardzo pożyteczna książka 4$000

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, piosenków i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. W płóciennej opr., formatu kieszonk. 446 str. 5$000.

Wielki zbiór powinszowań

zawierający powinszowania, przemowy i toasty wierszem i prozą na wszystkie dni pamiątkowe, obchody i uroczystości rodzinne. Cena egz. w trwałej op. 6$000

Monologi-Djalogi.

Całość obejmuje 21 tytułów treści bardzo zabawnej. Kto się chce ubawić czy to w kółku rodzinnym czy w towarzystwie, niech kupi sobie »Monologi«. 3$000.

Niech żyje!

Zbiór toastów i przemowień do wygłaszania podczas zebrań tow., jubileuszów, wieczornic, obiadów, zaręczyn, wesel, chrzcin, imienin i t. p. uroczystości domowych. Cena egz. oprawionego: 4$000

Poradnik dla pszczelarzy

zawiera ważne dorady, jak się obchodzić z pszczołami, aby mieć z nich pożytek i korzyści. Całość zawiera 180 str. druku, jest ozdobiona wieloma obrazkami i rycinami, przystępna i zrozumiała dla wszystkich. Cena egz. oprawionego: 7$500.

Dzieje Narodu Polskiego

Opowiadanie dla ludu i młodzieży od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru z obrazkami. Cena egzempl. oprawionego: 7$000

Wesoły Deklamator,

zawierający żartobliwe, śmieszne i przyjemne wiersze dla zabawy kółek towarzyskich, a szczególnie dla młodzieży płci obojga. Dodane są dwie wesołe sztuki teatralne. Egz. brosz. 1$700

Przewodnik dla zakochanych do pisania listów milosnych

z dodaniem wieszczbiarki, rozmowy kwiatów i markami pocztowemi, bez cadła o miłości i piosnek dla kochanków i narzeczonych. Cena egz. oprawnego 3$500.

Listownik dla dzieci i młodzieży

przez Józefa Chocieszowskiego. Cena egz. kartonowanego 1$700

Wielki Spiewnik

dla ludu katolickiego format 10X[illegible] ctm. z modlitwami i 889 pieśń, cała 1570 stronic 12$000

Spiewnik kościelny

z nutami 10$000

15 Tajemnic Żywego Różańca

zawierające nauki i przestrogi dla członków Żywego Róż. Cena: 1$000

Wykład Ewangielji Niedzielnych

Opracował ks. Henryk Stieglitz. Przełożył ks. Janiszewski. Cena: 10$

Wyktad Modlitwy Pańskiej.

Z licznymi obrazkami przez ks. Stagraczyńskiego. Cena: 4$000

Rzymskie Martyrologium.

Ozdobione 16 calostr. obrazkami Świętych polskich. Format 11X1[illegible] ctm., stron 464. Cena; 7$500

Obrazki z życia Swiętych.

Dziatwie chrześcijańskiej do naśladowania spisane, z 4 rycinami ozdobn. i 11 ilustr. Cena: 4$000

Historja Biblijna

ks. Czaplickiego, dla użytku szkół i dom. bez obrazków. Cena 2$000

Historja Biblijna

ks. dr. Bromboszcza według Biblji ks. Damrotha. Cena: 7$000

Spiewnik Polski

do użytku szkolnego i prywatnego Obejmuje 447 pieśni. Egz. opr. 5$[illegible]

Spiewnik narodowy

zawierający 100 pieśni w trwałej płóciennej opr. karton. Cena 2$000

Gramatyka języka portugalckiego

po 2,500 i 3,000

Katechizm

Egz. 1$500 — Tuzin 15$000

Mapy Parany po 2$500 i 3$000

„ Polski „ 2$500

Kto sobie zamówi 10 książek otrzyma 2 książeczki za darmo a za przesyłkę wtedy nic nie liczymy.

Pisać pod adresem: „Gazeta Polska" — Curityba—Parana—Caixa [illegible]